Nr. 281. Piątek, 6 Grudnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował kasyera prowentowego w Krynicy, Jana Sekułowicza, zarządcą prowentowym *ad personam*, a asystenta prowentowego tamże, Włodzimierza Giżowskiego, kontrolorem prowentowym *ad personam*.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów cłowych: Antoniego Ostrowskiego i Kazimierza Rotha, rewidentami cłowymi, a poborcę cłowego, Maryana Schönthalera, oficyałem cłowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 grudnia.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu rozprawiano nad nagłością wniosku p. Massaryka w sprawie zapewnienia swobody nauczania na Uniwersytetach.

P. Mayr polemizował z wywodami wnioskodawcy, oświadczył jednak, że posłowie chrześciańsko-socyalni głosować będą za nagłością.

P. Sommer (radykał) skarżył się na rzekomy ucisk ze strony ultramontanizmu i popierał również nagłość.

P. Hribar, żalił się na to, iż na Uniwersytetach niemieckich obchodzą się jak najgorzej ze studentami innych narodowości.

P. prof. Redlich omawiał szczegółowo zarzuty, podniesione przeciw rzekomemu przepełnieniu Uniwersytetów siłami żydowskiemi i zaznaczył, iż o usunięcie tego przepełnienia nie trzeba się zbyt starać, gdyż akcya w tym kierunku trwa stopniowo od szeregu lat. W Grazu n. p. odkąd prof. Gumplowicz poszedł na pensyę, niema na Uniwersytecie żadnego profesora Żyda. Uniwersytet praski, jak mówią, jest przepełniony Żydami. Na Uniwersytecie wiedeńskim, na którym miejsce profesorów znalazło to, co jest najlepsze z talentów i sił żydowskich, nie jest przeprowadzona zasada, że Żyd nie może być profesorem. Zasada, że profesorami powinni być tylko uczeni bez względu na narodowość i wyznanie, istnieje tylko w teoryi.

P. Głąbiński złożył następujące oświadczenie: „Polacy zawsze cenili zgodną z konstytucyą wolność wiedzy i nauczycielstwa, jakoteż równouprawnienie poszczególnych szczepów co do wszystkich kwestyj, a więc także na tem polu, albowiem widzą w tem podstawę nowoczesnego życia prawnego i postępu. Tak samo stoją przy zasadzie autonomii Uniwersytetów i zdecydowani są odeprzeć wszelkie zamachy w tym kierunku. Jesteśmy wogóle zdania, że wiedza i Uniwersytety powinny stać jak najdalej od wpływu stronnictw. Uznając tę zasadę, głosować będziemy za nagłością wniosku p. Massaryka, nie zajmując przez to stanowiska przeciw żadnej partyi“.

Na tem dyskusyę zamknięto. Mowcami generalnymi wybrani p. Pernerstorfera *pro*, a p. Kreka *contra*.

P. Pernerstorfer polemizował szczegółowo z mowcami ze stronnictwa chrześciańsko-społecznego i zapowiedział, że podczas dyskusyi szczegółowej wniesie projekt ustawy, domagający się wydzielenia wydziałów teologicznych z Uniwersytetów i przemiany ich w instytucye prywatne.

Po przemowie p. Kreka, który protestował przeciw antykościelnym wywodom rozmaitych posłów, zabrał głos wnioskodawca p. Massaryk i zapowiedział wniosek w sprawie rozdziału Kościoła od Państwa, przyczem wyraził nadzieję, że właśnie poprą go wierzący katolicy, gdyż są za tem, by religię uważać za kwestyę serca i uczucia.

Na tem obrady przerwano: następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego, zwołane na wieczór, zostało odwołane, odbędzie się natomiast w ciągu dnia dzisiejszego.

Wiedeń. Do posłów dr. Głąbińskiego, Stwiertni i Germana zgłosiła się wczoraj deputacya ze Stanisławowa, złożona z pp. burmistrza Nimhina i adwokata Jurkiewicza, w sprawie zbyt kosztownego a złego pomieszczenia drugiego gimnazyum polskiego, jakoteż ruskiego w Stanisławowie.

Nowy Minister Obrony krajowej.

Nowomianowany Minister Obrony krajowej generał-porucznik Fryderyk Georgi, otrzymał wykształcenie wojskowe podobnie, jak dwaj jego poprzednicy w Wiener Neustadt.

Jako syn pułkownika urodzony dnia 17 stycznia 1852 w Pradze, studya rozpoczął w szkole kadetów w Hainburgu, zkąd w r. 1867 przeszedł do terezyańskiej Akademii wojskowej w Wiener Neustadt. Opuścił ją w r. 1871 w randze podporucznika 6 batalionu strzelców.

W r. 1877 mianowany porucznikiem, wszedł Georgi po ukończeniu szkoły wojennej w r. 1882 w skład sztabu generalnego. Jako oficer 5-ej brygady górskiej brał udział w kampanii okupacyjnej. Nadzwyczajna dzielność, jakiej dowody złożył w utarczkach pod Korito i Ulok, zjednała Georgiemu Najwyższe uznanie (medal zasługi wojskowej na wstędze krzyża zasługi wojskowej).

W jesieni 1882 przeniesiono go jako porucznika do 1 brygady górskiej, w maju 1883 do 1 brygady pieszej w Plevlje.

Po roku, mianowany kapitanem II. kl., objął Georgi posterunek w komisyi ustanowionej dla opisania kraju.

W listopadzie w r. 1885 posunął się na stopień kapitana I. kl., w którym to charakterze w r. 1888 przydzielony został do komendy 3 korpusu. Pełnił następnie służbę w 27 p. p., a w marcu 1891 zajął stanowisko szefa sztabu generalnego w 15 p. p. w Miskolcz i w maju tego roku otrzymał szlify majora.

Z początkiem r. 1893 powołany został Georgi na stanowisko nauczyciela kursu oficerów sztabowych. Na tym też stanowisku w rok później mianowany został podpułkownikiem.

W r. 1894 zwolniony z obowiązków nauczycielskich, pełnił następnie służbę przy 100 p. p. W r. 1895 powierzono mu obo-

---

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

W listopadzie.

Rabotosposobna Duma pracuje już dni kilkanaście. Zdążyła dotąd wybrać prezydyum, wysłuchać posła Kielepowskiego, zaprotestować przeciwko postępowaniu przewodniczącego, rozbić prawicę i umiarkowańców, zatwierdzić wybory, pogodzić barona Mejendorffa z p. Lwowem i wyrządzić przykrość ogromną posłowi mińskiemu p. Schmidtowi, którego samo nazwisko mówi o pochodzeniu czysto rossyjskiem!...

Lecz — jeżeli kto ośmieli się zauważyć, że tego rodzaju zdolność pracownicza odznacza się osobliwym charakterem, i podobna jest raczej do wszystkiego, tylko nie do działalności ustawodawczej, to usłyszy niewątpliwie głos z centrum:

— Poczekajcie, bo to dopiero sam początek.... Przecież dotychczas jeszcze nie mieliśmy czasu zaznajomić się z sobą, o organizacyi zaś prawidłowej roboty nie może być wobec tego mowy. Ale gdy tylko nastąpi wzajemne porozumienie się, bądźcie pewni, że wszystko pójdzie, jak po maśle....

— „Cierpliwości! cierpliwości! i jeszcze raz cierpliwości!...“ zwykł był mawiać generał Kuropatkin. Tymczasem klęska spadała po klęsce.... Czekano na dalsze....

Rada państwa natomiast niecierpliwi się na seryo. Widocznie sprzykrzyło się jej siedzieć z założonemi rękoma. W ciągu półtora roku po jej reorganizacyi nie miała ani razu sposobności pochwalić się swoją zdolnością do pracy twórczej. Tam zdarzały się nawet posiedzenia, trwające nie więcej, jak pół godziny. Bo przecież i tak czekano aż nadto długo i bezcelowo na to, czy czasem wóz łaskawy nie przywiezie z pałacu Taurydzkiego do zatwierdzenia jakiej nowej ustawy. Ale tu, jak na złość, ani sposobu się doczekać!...

Nie dziw, że Rada państwa zamierzyła teraz zająć się pracą samodzielną. Zapewne zabierze się do budżetu państwowego i zakończy nad nim obrady wcześniej, aniżeli Izba państwowa zdąży załatwić się z krytyką kadeckich finansistów. Rada państwa nie ma zresztą czasu na dyskusyę budżetową.

— My będziemy tutaj krytykować, powiada pan Czerewanskij, będziemy rozglądać się w mechanice budżetowej, a tymczasem kurs naszych papierów spadnie zagranicą i o zaciągnięciu nowej pożyczki nie ma co myśleć. Tak tedy lepiej będzie zaniechać wszelkiej krytyki, a zadowolić się jedynie zanotowaniem wszelkich uwag w osobnej księdze na użytek Dum przyszłych.

W sferach interesowanych powinno z tego powodu panować ogromne zadowolenie. Przewodniczący uznał, że szczegółowe rozpatrywanie budżetu nie jest obecnie na czasie. Do takiegoż samego przekonania przyszedł też prezes komisyi finansowej w Radzie państwa. Oto — jak się idealnie przedstawia zgodna praca obu Izb ustawodawczych. Postanowiono uczynić ministerstwu taką przysługę, jakiej ono samo nie oczekiwało bynajmniej. Uczyniono ją dlatego, że ministerstwo z góry zapowiedziało, iż przez pierwsze dwa miesiące roku przyszłego obejdzie się bez parlamentarnie uchwalonego budżetu. A jednak!... Gdyby ministerstwo troszczyło się faktycznie tak bardzo o rozpatrzenie budżetu w czasie właściwym, — byłoby postarało się o wcześniejsze zwołanie Izby państwowej.

Szacunek dla interesów biurokracyi posunięto do granic wprost niemożliwych.

Poseł Czerewanskij nie życzył sobie nawet podniesienia sprawy likwidacyi monopolu wódczanego. Bo i jakżeby to godziło się czynić, kiedy ten monopol przynosi 400 milionów rubli, które zostaną obrócone na potrzeby obrony państwowej, oświaty ludowej i t. p. Za cenę rozpajania i degenerowania setek tysięcy i tak już wynędzniałych mas pospólstwa, ma się budować gmachy szkolne. Nie zastanowiono się nawet nad tem, że do tych gmachów, wystawionych za pieniądze, pochodzące z takiego źródła, nie będzie komu chodzić innemu, jak tylko pokoleniom obciążonym dziedzicznie skłonnością do rozmaitego gatunku czynów występnych i zbrodniczych!

Ale gdyby zastanowiono się nad tem, ile to pieniędzy rocznie wyrzuca skarb państwa na najniepotrzebniejsze cele, ile to ich przepada z powodu defraudacyj i machinacyj oszukańczych, musianoby przyjść do przekonania, że gdyby powyższe nadużycia zostały ukrócone, wówczas nie potrzebaby ciągnąć środków na oświatę ludową z monopolowej sprzedaży wódki, z rozpajania ludu!

Nie przypuszczam, ażeby w Izbie państw, nie znalazł się bodaj jeden poseł, któryby nie założył protestu przeciwko takiemu punktowi widzenia przewodniczącego Izby wyższej. Mnie się bowiem zdaje, że należałoby postąpić właśnie wprost przeciwnie: przedewszystkiem należałoby położyć koniec degenerowaniu ludności za pomocą trunków alkoholicznych, a dopiero potem szukać uzyskania straconych tym sposobem milionów. I jeśli, nie wiem jakie nie byłyby różnice poglądów politycznych pomiędzy poszczególnemi stronnictwami dumskiemi, to powinny one ustać bodaj w tej chwili, w której będzie się obradować nad dochodem wódczanym. Monopol uważam za jedyny punkt, na którym powinni się zgodzić wszyscy: skrajna prawica z październikowcami, październikowcy z „kadetami“, „kadeci“ z lewicą najopozycyjniejszą, uważającą ich za pospolitych „burżujów“. Bo tutaj niema mowy o polityce, a jedynie o nędzy ludu, któremu wybrańcy jego powinni ze wszystkich sił dopomódz do wyrwania się z objęć tej zmory strasznej, jaką jest alkoholizm! Czy jednak tak postąpi Izba państw.? — nie wiem. Przyznać się wolę nawet, że wątpię bardzo, skoro dotychczasowa praca parlamentarna podobna jest raczej do wszystkiego, tylko nie do obrad sejmowych...

* * *

Powiada pewne przysłowie, że „jabłko nie pada daleko od jabłoni“...

Po ogłoszeniu manifestu październikowego, rzucono się gromadnie na biurokracyę.

— Wszystkiemu ona winna!... — utrzymywała opinia publiczna. I wojnę japońską przegraliśmy przez nią, ona to dowiodła naród do nędzy ekonomicznej, ona to — grzeszyła i dotąd grzeszy niezdecydowaniem i bezkarnością...

Słowem — dostały się biurokracyi porządne cięgi. A tymczasem partyj politycznych namnożyło się, jak grzybów po deszczu. One jednak — zamiast pracy realnej — jęły się oskarżania porządków biurokratycznych.

Podobniusieńka historya powtórzyła się z Izbą państwową.

Pierwsze dwie Dumy oskarżano powszechnie o brak zdolności pracowniczej, oraz o niepotrzebne, a szkodliwe wielomówstwo, że delikatnie wyrażę się.

Zgromadzeni posłowie trzeciej Izby państwowej nie wykroczyli dotąd poza obręb pustych frazesów. Ta tylko między obecną Izbą a jej poprzednikami jest różnica, że dawniej pierwsze skrzypce były w rękach „kadetów“, teraz zaś ujęli je październikowcy.

Zdarzało się już nieraz na świecie Bożym, że ludzie lękali się tego, co stworzone zostało żmudną ich pracą w pocie czoła, a w czego skuteczność wierzyli nieodmiennie. Niczego innego nie można teraz powiedzieć o parlamentaryzmie rossyjskim. Ta trzecia Dumy przestraszyła się na seryo sama „*Rossija*“, ów ukochany papinek ministrów wszelkiego kalibru, byłych i teraźniejszych. Toż z okropną rozpaczą (o mało szat nie rozdzierając) woła: „Jeśli polityczne zabiegi naszych lewych były bardzo przebiegłe (*chitry*), a dążenia ich zupełne jasne, to zabiegi polityczne naszej prawicy skrajnej są wcale nie chytre, rezultaty zaś bardzo smutne. Ci dopomagają się rzeczypospolitej proletaryackiej, o której napisano taką masę rozmaitych książeczek. Tamci znowu nie pragną ni nowego, ni starego ustroju państwowego, lecz takiego zjednoczenia się dusz, jakiego nie było nigdy w przyrodzie. I jeśli jedni są antypaństwowi, to drudzy zupełnie nie państwowi.“

(Dokończenie nastąpi).

Dr. St. Zdz.

wiązki prezesa komisyi oceniającej aspirantów na oficerów sztabowych. W r. 1896 awansował na stopień pułkownika. W r. 1898 otrzymał krzyż zasługi wojskowej i objął kierownictwo 10 oddziału Ministerstwa wojny, w którym skupiają się wszystkie sprawy gotowości wojennej i sprawności armii, jakoteż związane z niemi prace statystyczne. Za znakomitą na tym posterunku działalność nadał Najj. Pan Georgiemu order Żelaznej Korony III. kl.

R. 1903 przyniósł mu nominacyę na komendanta 42 brygady pieszej obr. kraj. w Pradze. Na tem stanowisku otrzymał też w r. 1903 nominacyę na generał-majora.

W r. z. przeszedł gen.-major Georgi do Ministerstwa obrony krajowej jako szef sekcyjny, a w maju r. b. awansował na stopień generał-porucznika.

Gen.-por. Georgi, pełniąc służbę w Ministerstwie obrony krajowej, miał sposobność należycie obznajomić się ze wszystkiemi gałęziami tego wydziału, posiada więc obok znakomitych zdolności i powszechnie uznawanej wiedzy zawodowej, także dokładną znajomość spraw, których naczelne kierownictwo powierzyła mu obecnie łaska Najj. Pana.

Wywłaszczenie Polaków
pod berłem pruskiem.

Przyjęcie projektów rządowych przez komisyę Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi sejmowej dla przedłożeń dla Marchii wschodniej, oba wnioski główne przedłożeń w sprawie użycia 300 milionów i 50 milionów marek na osiedlanie robotników niemieckich przyjęto.

Natomiast odrzucono wniosek konserwatystów, aby wywłaszczenie ograniczone było tylko na polskich właścicieli.

Następnie przyjęto pierwsze artykuły przedłożenia — wszystkie bez zmiany.

Wniosek konserwatystów co do przekształcenia komisyi kolonizacyjnej został na razie aż do obrad nad odnośnymi paragrafami przedłożenia odroczony, poczem przystąpiono do obrad nad § 14 o podstawach ordynacyi wywłaszczenia. Paragraf ten, zgodnie z wnioskiem wolnokonserwatystów został zmieniony w ten sposób, iż prawo wywłaszczenia ma być nadane dla zakładnia i przekształcenia przedsiębiorstw kolonizacyjnych.

Polska interpelacya w parlamencie Rzeszy.

Wedle doniesienia pism berlińskich zamierzało tamtejsze Koło polskie wystąpić w parlamencie Rzeszy z interpelacyą do kanclerza w sprawie ustawy wywłaszczającej.

Pos. N. Nachr. doniosły przytem, że ks. Buelow już zdecydował się, jakie ma zająć wobec interpelacyi stanowisko, że mianowicie odmówi odpowiedzi z przyczyny niekompetencyi parlamentu w sprawach wyłącznie Sejm pruski obchodzących.

Wedle najnowszych doniesień odpadnie ks. Buelowowi trud nawet tej krótkiej repliki. Jeśli bowiem prywatnym doniesieniom z Berlina wierzyć można, frakcya posłów polskich w parlamencie postanowiła wcale nie wnosić interpelacyi, o której mowa.

Głos niemiecki przeciwko wywłaszczeniu.

Wolnomyślny poseł parlamentu Rzeszy p. Gothein ogłasza w *Berliner Tageblatt* artykuł p. t.: „Austrya a nasza polityka polska", w którym między innemi pisze:

„Chcielibyśmy koniecznie, aby Austrya była Państwem niemieckiem, ale cóż zrobić, kiedy stosunki tak się ułożyły, iż Słowianie mają tam większość. Z tem trzeba się liczyć, a nadto z tem, że Włosi sympatyzują ze Słowianami i wraz z nimi przeciw nam demonstrują. Gdybyż przynajmniej wszyscy Niemcy w Austryi byli za nami; ale widzimy, że wielkie stronnictwo klerykalne i wielkie stronnictwo socyalistyczne wcale z nami nie sympatyzują. Pozostają Niemcy liberalni, lecz ci tak samo, chociaż nam sprzyjają, potępiają jednak naszą politykę antipolską. Gabinety zawarły przymierze zaczepno-odporne i umowy dotrzymają dalej, ale sympatye ministrów i gabinetów nie wystarczają.

A jakże wygląda na Węgrzech? Wprawdzie panująca dziś nacya stoi przy nas, ale i to niedługo potrwa, gdyż będzie musiała ustąpić nowej większości słowiańskiej. Wówczas w całym świecie nie będziemy już mieli przyjaciela.

Węgierska polityka żelaznej ręki ciąży najbardziej na Niemcach, zamieszkałych na Węgrzech. A czyż my nie widzimy, jak wielce stanowisko Niemców na Węgrzech utrudnia nasza polityka polska? Jeśli staniemy w ich obronie, to Madyarzy odpowiedzą na to, że wszystko, co robią, jest błahostką wobec tego, jak my postępujemy wobec Polaków. My mamy wielkie uszanowanie dla samodzielności innych państw, ale mimo to staraliśmy się Niemcom na Węgrzech dopomódz, przesyłając im pieniądze na ich szkoły. Dziś mogą oni nam powiedzieć: Schowajcie sobie swoje pieniądze, bo wyrządziliście nam przez waszą politykę wobec Polaków szkodę taką, iż większej wyrządzić nie można.

Idźcie panowie kiedy w owe strony, a usłyszycie, co tam mówią o naszej polityce antipolskiej.

Jakże Niemiec rumienić się musi, kiedy słyszy takie sądy od innych Niemców!"

Przesilenie rządowe i parlamentarne
w Niemczech.

Z Berlina donoszą: Zgoła niespodziewanie wybuchło bardzo ostre przesilenie. Dotąd atoli nikt jeszcze nie wie, czy to jest przesilenie kanclerskie, czy bloku rządowego. Położenie jest tak niejasne, że dziś można tylko stwierdzić, iż sytuacya jest niepewna.

Przesilenie objęło przedewszystkiem parlament, a odnosi się głównie do ustawy o stowarzyszeniach, ale nie ulega wątpliwości, że oddziała ono również na Sejm pruski i na przedłożenie o wywłaszczeniu.

Powodem tego przesilenia jest polityka finansowa rządu i sprzeczność między stronnictwami, z których jedne są za wprowadzeniem bezpośrednich podatków państwowych, a drugie uważają ten projekt za naruszenie autonomii poszczególnych państw związkowych. Wszyscy jednakże przyznają, że również silnie na przesilenie wpłynęła także sprawa polska.

Nordd. Allg. Ztg. donosi: Kanclerz Buelow udał się wczoraj przed otwarciem posiedzenia do parlamentu i kazał do siebie poprosić przywódców stronnictw większości na konferencyę. Powodem tego były zajścia w dniu wczorajszym. Zdaje się, że rząd nie ma widoków poprowadzenia spraw państwa w myśl zainaugurowanej 13 grudnia z. r. polityki, jeżeli powołane do współdziałania stronnictwa w swoich parlamentarnych występach pójdą za onegdajszym przykładem i dalej zwalczać będą siebie wzajemnie, oraz rząd. Z tego powodu wczorajsze posiedzenie parlamentu, po mowie ministra p. Einem, który odpowiadał na onegdajsze uwagi Paaschego, przerwano i odroczono do dzisiaj.

Voss. Ztg. wobec pogróżki kanclerza, iż „wyciągnie konsekwencye" ze stanowiska bloku, ironicznie pyta, czy kanclerz może marzyć o utrzymaniu bloku i powiada, że przesilenie obejmie cały blok rządowy. Centrum i socyaliści — pisze dalej *Voss. Ztg.* — widzą już wschodzące dla nich słońce.

Podobnie wyrażają się inne dzienniki. *Tägliche Rundschau* twierdzi, że sprawa Moltke-Harden nie jest powodem przesilenia, ale twierdzenie to niczego nie dowodzi, bo zdaje się, że i ta sprawa wpłynęła wielce na przesilenie.

Mówią, że do dymisyi podadzą się także minister skarbu Rheinbaben i minister wojny Einem.

Wczoraj o godzinie 5 wieczorem przywódcy stronnictw znów zeszli się u ks. Buelowa.

Z innego źródła donoszą: W łonie władz związkowych objawiły się głębokie różnice poglądów. I tak n. p. pruski minister skarbu Rheinbaben jest za tem, aby żądanie zaprowadzenia bezpośrednich podatków państwowych odrzucić, natomiast ks. Buelow, zgodnie ze zdaniem konserwatystów i centrowców, wyraża życzenie, aby owemu żądaniu lewicy, która jest za wprowadzeniem bezpośrednich podatków, nie odmawiać.

O konferencyi w tej sprawie pomiędzy kanclerzem a przywódcami stronnictw donoszą, że przywódcy partyj lewicy starają się uniknąć możliwego z tego powodu zatargu.

Poseł narodowo-liberalny Bassermann chciał złożyć odpowiednie oświadczenie, ale przeszkodził mu w tem antisemita Liebermann.

Zdaje się, że konserwatyści już opuścili Buelowa, a jest już dziś pewną rzeczą, że partye wolnomyślne nie będą głosowały za paragrafem 7 ustawy o zgromadzeniach, który — jak wiadomo — zakazuje używania języków nieniemieckich na zebraniach.

Na parlamencie Rzeszy wywarł ten stan rzeczy silne wrażenie. Wczorajsze obrady miały też niezwykle gorączkowy charakter.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem zabrał głos najpierw minister Einem i powracając do ostatnich wywodów Paaschego o procesie Moltke-Harden, jakoteż o aferze Hohenaua i Lynara, odpierał twierdzenia tego posła, prosząc zarazem, aby materyał, jaki się u niego znajduje, oddał kompetentnym kołom do dyspozycyi.

Minister podniósł z naciskiem, że w ostatniej swej mowie był zupełnie uprawniony do powiedzenia, że nic nie udowodniono, a wszystko, co się w tej sprawie mówi, polega tylko na niestwierdzonych pogłoskach. Także nie jest prawdą, że major placu Hülsen podczas rozprawy sądowej przyznał, iż władze wojskowe mają pozytywne dowody o zboczeniach Lynara, Hohenaua i Moltkego. Powtarzając wezwanie, wystosowane do Paaschego, prosił minister każdego, kto ma pozytywne dane, aby udzielił ich władzom do rozporządzenia, a ministerstwo wojny będzie za to wdzięczne. Raz trzeba z brudem skończyć. Minister zawiadomił w końcu, że hr. Hohenau i Lynar stawili się przed sądem.

Po przemowie ministra podał przewodniczący do wiadomości Izby, że z ramienia stronnictw bloku postawiono wniosek odroczenia posiedzenia.

Wniosek ten w imiennem głosowaniu przyjęto 169 głosami przeciw 134. Przeciw głosowali socyalni demokraci, centrum i Polacy.

Nastąpiła burzliwa dyskusya regulaminowa. Socyaliści i centrowcy domagali się wyjaśnienia powodów wniosku odraczającego.

P. Wimer (wolnomyśl. stron. lud.) wskazał, że odroczenie jest konieczne z powodu ważnych politycznych wydarzeń.

P. Basermann (narod. liber.) uzasadniał odroczenie tem, że frakcya narodowo liberalnych posłów życzy sobie przed dalszemi obradami nad budżetem dokładnie rozpatrzeć dzisiejsze wywody ministra wojny.

Poczem obrady przerwano. Dalszy ciąg jest zapowiedziany na dziś po południu.

Z pod berła rossyjskiego.

(*Ruś* o Polakach. — Trudowicy. — Prasa rossyjska wobec deklaracyi rządowej. — Duma instytucyą państwową).

Nestor broni w *Rusi* nie przyjętej przez Dumę poprawki w adresie, proponowanej przez Dmowskiego i gorąco powstaje przeciw myśli, jakoby posłowie polscy powinni wystąpić z Dumy. Byłby to krok szkodliwy dla ogółu. Polacy siłą okoliczności są w trzeciej Dumie rzecznikami połowy obywateli rossyjskich „drugiego rzędu", a zatem nie mają prawa opuszczać posterunku na zaszczytnej trybunie, z której rozlegać

---

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Pastor szedł dalej swoją drogą, odpowiadając z roztargnieniem na powitania małych, bosych pastuszków, którzy paśli swoje kozy na świeżej trawce wzdłuż żywopłotów. Miał wejść na ścieżkę, prowadzącą do lepianki, w której go oczekiwało chore dziecko, gdy postrzegł zdala Jerzego Grandval właśnie ztamtąd wychodzącego.

Młody człowiek wydawał się weselszym, niż zwykle, potrząsnął laską ujrzawszy przyjaciela i przyspieszył kroku, aby go coprędzej powitać.

— Dobre wiadomości — zawołał — malec wyszedł z niebezpieczeństwa!

— Ach! tem lepiej — odrzekł pastor, ściskając ręce młodego doktora. — Ten urwisz najmilszy z całej bandy; obawiałem się, czy go zastanę przy życiu.

— Takie niebożęta miewają często więcej siły, niżby się zdawało. Złe pożywienie, brud, żadnego wyobrażenia o hygienie, a opierają się tyfusowi, gdy tymczasem inni, którzy nie mają żadnych braków, nieraz giną.

— Jeżeli ten nie zginął, to możesz sobie samemu przypisać zasługę — rzekł pan Lirieux, kładąc ruchem przyjaznym rękę na ramieniu młodego człowieka. — Od trzech tygodni prawie ztąd nie wychodzisz.

— Próbowałem nowej metody leczenia — pospieszył odpowiedzieć Jerzy, którego skromność czuła się dotkniętą, skoro tylko ktoś czynił aluzyę do przesadnej prawie troskliwości, jaką otaczał swoich chorych, szczególnej najbiedniejszych.

W biednych i obarczonych dziećmi rodzinach, z których głównie składała się jego klientela, obowiązki lekarza komplikują się tysiącznymi szczegółami, które należą raczej do siostry miłosierdzia; ale od śmierci zacnej panny Grandval, siostry miłosierdzia nie było w Bernières, więc Jerzy musiał od czasu do czasu pełnić jej obowiązki.

— Czy bardzo się spieszysz? — spytał pan Lirieux. — Nie? W takim razie poczekaj na mnie chwileczkę; tylko tyle, abym zobaczył małego i zaraz wracam. Pójdziemy razem do Bernières.

W chwilę potem, obaj szli razem w stronę miasteczka. Gościniec został na lewo, a oni zeszli na ścieżkę, wijącą się wraz z zakrętami rzeki przez pola, łąki i sady.

Jerzy zgodził się chętnie na przydłużenie przechadzki tego pięknego wiosennego poranku; tembardziej był zadowolony ze spotkania pastora, że samotność, w której dobrowolnie pogrążył się od kilku tygodni, ciążyć mu zaczynała. Radosna duma, że uratował dziecko z ciężkiej choroby, świeży, jeszcze nieco ostry podmuch powiewający ze szczytów, pękające pączki liści na drzewach, a przedewszystkiem myśl, że zamknięte okiennice Tilleuls wkrótce się otworzą i ujrzy nareszcie Irenę, wszystko to składało się na owo usposobienie umysłu, w którem chętnie się pragnie towarzystwa ludzi. Od dwóch czy trzech dni jakieś przeczucie szczęścia, wzruszające jak nieśmiały zaledwie zarysowany ruch pieszczotliwy, wszystkiemu towarzyszyło. Powodem tego był może list pani Bertholles, krótki, ale serdeczny, do którego Irena, po długiem milczeniu, dorzuciła słów kilka. Mówiła mu o radości, jakiej dozna wracając wkrótce do Tilleuls, ale milczała o prawdziwej przyczynie tej radości. Serce jej się weseliło na myśl, że we dwoje teraz będą przebiegać ścieżki, które tyle razy sama jedna przebywała, z ukochanym, będzie przypatrywać się tym surowym górom, które dawniej zdawały się być jej wrogami, a którym teraz przebaczyła i kochała je tak samo jak kochała całą przyrodę, całą ludzkość, w tym momencie, w którym rozkwitała jej dusza. Odblysk tego zapału, udzielając się wyrazom bileciku do przyjaciela, o którym zresztą tylko bardzo przelotnie i z roztargnieniem wspomniała, wystarczył, aby go przepełnić nadzieją. Obawy jego, nieokreślona zazdrość, która trapiła go na kilka dni przedtem, pierzchnęły, tak samo jak umykały w tej chwili, pod wiatrem z zachodu szmaty mgły, zakrywające wspaniałości Dent du Midi. Królowa wyłaniała się z obłoków mgły, dumna i promienna.

— Co za wspaniałości! — rzekł Jerzy ukazując szczyt swemu towarzyszowi.

— Tak — rzekł pan Lirieux, zatrzymując się, z oczami zwróconemi na biały wierzchołek góry. — Gdy widzę ją taką, zwycięzką po nad chmurami, zdaje mi się, że mam przed oczami symbol tryumfu potęgi dobra. Czystość i piękno to ostatnie słowo. Gdy się je odczuwa, łatwiej przychodzi cierpieć i trudzić się tak długo, jak komu przeznaczono.

— Pod tym warunkiem jednak, aby to cierpienie nie było ani nadto aktualne, ani nadto osobiste, gdyż w takim razie tryumf dobra wcale nas nie unosi.

— Dlatego dobrze jest, gdy zaczynamy się starzeć — zauważył pastor, idąc dalej. — Przestajemy interesować się tak namiętnie swoją własną osobą a to wystarcza, abyśmy objęli w posiadanie to szczęście, na które już żeśmy nie liczyli. Codzienne obowiązki, skrupulatnie wykonywane, spokojne przywiązanie, drobne kwiatuszki, pełne woni, które każdy, kto chce tylko schylić się po nie, znajduje na swojej drodze, oto co wystarcza, wraz z nieporównanymi widokami świata, który nas otacza, do pocieszenia nas po stracie wielu rzeczy, których musieliśmy się wyrzec. Naucz się tego z wiekiem.

— Jestem szczęśliwy wiedząc, że nie mówisz tego z doświadczenia — rzekł Jerzy z uśmiechem. — Życie łaskawie z tobą się obeszło. Ożeniłeś się z kobietą, którą kochałeś, karyerę swoją wybrałeś z pomiędzy wszystkich dobrowolnie, masz dzieci zdrowe i inteligentne....

— Zapominasz, że dwoje ich straciłem — rzekł pastor, którego oblicze spoważniało. — A przytem, troski materyalne.... Wierzaj mi, wszyscy mamy swoich wrogów, z którymi trzeba walczyć, a najbliżsi nasi sąsiedzi nie wiedzą często o tem.

Czego nie mówił i o czem nikt nie wiedział, to o niedozwolonej miłości, od lat wielu pogrzebanej, o której nawet myśleć sobie zabraniał, aby skupić na żonie całe swoje przywiązanie. Może to dzięki temu samemu cierpieniu, które przezwyciężyć potrafił, głos jego przybierał owe łagodne, współczujące brzmienie, a we wzroku malowało się przenikliwe zrozumienie cudzej boleści. W tej chwili, w której, w przeczuciu bolesnego obowiązku do spełnienia, przejmowało go wzruszenie od dawna nie odczuwane, doznawał jeszcze większego politowania nad tym, któremu miał zadać tak bolesną ranę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się powinno ich śmiałe słowo protestu i demaskowania fałszów.

*

„Trudowiki“ chcieli najpierw stworzyć w Dumie nie grupę pracy, lecz zjednoczoną frakcyę całej dumskiej lewicy, łącznie z socyal-demokracyą. Ta ostatnia wszakże postanowiła utworzyć frakcyę samodzielną, nie odmawiając swego udziału w biurze informacyjnem, złożonem z przedstawicieli wszystkich partyj lewicy. Wobec tego „trudowiki“ utworzyli własną grupę.

Grupa „trudowików“ składa się z 14 posłów: dwóch adwokatów, jednego lekarza ziemskiego, reszta — włościanie. Pod względem taktyki uchwalono trzymać się następujących punktów: 1. Grupa zajmie się w Dumie szeroką krytyką projektów rządowych i prawicy z punktu widzenia interesów mas pracujących. 2. Szeroko wyzyska prawo interpelacyj, jako środka, mającego na celu obronę interesów mas i ujawnienie samowoli administracyi. 3. Oświetlenie położenia ekonomicznego ludności: głodu, braku pracy i t. d. 4. Oświetlenie aktu z dnia 16 czerwca ze strony prawnej i jego rezultaty.

*

Prasa rossyjska liberalniejszego odcienia ocenia deklaracyę rządową ujemnie. *Riecz* podkreśla przedewszystkiem zmianę tonu w mowie premiera: „Teraz Stołypin nie potrzebuje „szukać“ wspólnego języka, jak to musiał uczynić w II. Dumie. Teraz może mówić swym językiem i partye kierownicze zrozumieją go. Mówić można przytem prościej, ponieważ „warunki się zmieniły“, rewolucya przerodziła się w rozbójnictwo i rząd nie potrzebuje już „walczyć z nią“, „naruszać interesów osób prywatnych“, jak się przyznał prezes Rady ministrów w II. Dumie.

Istotnie, stosując się do zmienionych warunków, Stołypin tym razem przemówił zupełnie innym językiem, aniżeli ten, którego używał na posiedzeniu dnia 6 marca przed „Dumą buntowniczą“. Wtedy mówiono o wspólnej pracy rządu z Dumą, teraz wymagana jest wspólna praca Dumy z rządem. Wtedy prezes ministrów powtórnie „prosił o uwagę“, ażeby potwierdzić, że rząd zamierza trzymać się ściśle legalności. Teraz on powątpiewa, czy należy mu się wrtącać do „mównictwa“. Wtedy... zresztą są to tylko oddzielne kreski, które tworzą ów ton, *qui fait la chanson*. Istota zaś polega na tem, że rząd uważał za swój obowiązek „ustalić te zasady prawa, o których obwieszczał manifest 17 października, a które jeszcze nie zostały przez prawo ustalone“.

Teraz „przy zmianie warunków“, gdy kierowniczą partyą w Dumie stał się związek, który na sztandarze swym nakreślił wprowadzenie w życie obietnic 17 października, gdy już nic, zdawałoby się, nie przeszkadza, by wspólnemi siłami usunąć te „sprzeczności pomiędzy dawnym i nowym „strojem“, dręczące nasze życie państwowe, o zadaniu tem ani słówka się nie wspomina. Zamiast tego ofiarowuje się szereg nie powiązanych z sobą reform, a „sprzeczności“ i „różnice w rozumieniu“ usuwane są przez powoływanie się na historyę co do istoty wytworzonego u nas ustroju, przez powoływanie się, które jednak zatrzymuje się przed wymaganiami rzeczywistej konieczności.

W rezultacie mamy instytucye przedstawicielskie, wytworzone przez manifesty a nie mamy ustroju przedstawicielskiego. Mamy odnowiony ustrój i przykazania tradycyjne historyi, mamy prawa zasadnicze i konieczność praktyczną“.

Opinia *Rusi* jest następująca: „Szczegółowa i właściwa ocena przeczytanej dziś w Dumie deklaracyi obecnego rządu, możliwa jest nie w prasie peryodycznej rossyjskiej.

P. Stołypin przedewszystkiem mówił tonem człowieka, skupiającego w sobie całą prawdę. Ton ten specyalnie uderza w jego mowie przez to, że wypowiedział on ją w Dumie, która, jak się przypuszcza, powinna wnieść choć trochę prawdy do działalności i poglądów rządu. Jeśli bowiem cała prawda w rządzie jest, to niepotrzebna była Duma. Program rządu jest jasny, określony, dokładny i powinien być przyjęty do wiadomości. „Drogą gniecenia występków zbrodniczych szedł dotychczas rząd — drogą tą pójdzie on dalej“.

Gdzie i kiedy skończy się ta droga, nie zostało wcale wskazane. Rząd naturalnie uważa drogę tę za drogę powodzenia i zwycięztwa. Ale nie może nie wywołać zdziwienia, że pomimo tych zwycięztw i tego powodzenia, deklaracya jednak zawiera groźby za niewypełnienie planów rządowych, skierowane ku: 1) biurokracyi, 2) szkole i jej personalowi, 3) sądownictwu (dochodzi się tu aż do groźby zmiany nieodwołalności sędziów), 4) samej Dumie, gdyby nie była posłuszną zwłaszcza w sprawach agrarnych“.

Towariszcz wypowiada ze swej strony takie uwagi: „Deklaracya rządu, przeczytana przez Stołypina, która zawiera nietylko wypowiedzenia programu, ale i umyślnej odpowiedzi na debaty i uchwały Dumy w d. 26 listopada. W sprzeczności z mowami październikowców i nawet umiarkowanej prawicy (no i naturalnie wszystkich żywiołów bardziej na lewo), opierającemi się na manifeście 17 października, w deklaracyi nie wspomniano o tym akcie ani słówkiem. Trudno przypuścić, ażeby to było tylko przypadkowem, tem bardziej, że cały nakreślony plan przyszłej działalności rządu przesiąknięty jest surowym tonem i groźbami. Jeśli rząd uznaje przedstawicielstwo ludowe, to z drugiej strony przypomina mu o „historycznej władzy samowładnej“.

Wogóle w stosunku do swobód, o których oznajmił manifest 17 października, rząd widocznie jest tego zdania, iż społeczeństwo rossyjskie jeszcze do nich nie dojrzało. Deklaracya wyraża jakby powątpiewanie co do dojrzałości i przygotowania samej Dumy i wysuwa nową instancyę dla opracowywania praw w kwestyach życia miejscowego. Rada do spraw gospodarki miejscowej nabiera znaczenia tej „małej Dumy“, którą proponowały *Moskowskija Wiedomosti*“.

*

Cenzor kijowski, Sidorow, zawiadomił gazety miejscowe, aby nie ważyły się występować przeciwko Dumie, ponieważ trzecia Duma jest instytucyą państwową.

Słowa te wywołały ogromną burzę.

„Na oświadczenie prokuratora — pisze *Ruś* — odpowie oczywiście sama Duma, ponieważ projektowany sposób postępowania prokuratoryi najbliżej dotyka właśnie jej położenia moralnego w kraju. Jeżeli za „napaści“ na Dumę, t. j. za krytykę jej działalności, obywatele rossyjscy będą pociągani do sądu, to autorytet Dumy zostaje zrównany z autorytetem pierwszego lepszego departamentu. Taki departament może bronić swojego autorytetu przy pomocy prawodawstwa karnego. Lecz aby Duma mogła ponieść szwank w swej godności lub powadze z powodu jakichkolwiek „napaści“ — to jeszcze dotychczas nie przyszło na myśl żadnemu wyborcy rossyjskiemu. Duma może być bardzo licha ze względu na swój skład, bezczynna, szkodliwa nawet, jest ona jednak „wybrana“ i w tem słowie powiedziano wszystko. Przytem rola jej w życiu państwowem jest tak ogromna, że w imię zasadniczych interesów bezpieczeństwa państwowego nie mogą być krępowane żadne odkrycia, żadne „napaści“ na nią. Zdaje się, że murzyni naszej prasy wymyślali na pierwszą i na drugą Dumę, ale ich wymyślania przylgnęły tylko do nich samych. Biurokratyczna ochrona Dumy tylko skompromituje Dumę, stawiając ją w szeregu instytucyj biurokratycznych. Jeżeli nawet o działalności Dumy nie można będzie mówić swobodnie, to Rossyanie zostaną pogrążeni w takim zaduchu, że wprost nie sposób będzie oddychać“.

Z tegoż samego powodu *Birż. Wiedomosti* wołają: „A więc druga i pierwsza Duma nie były instytucyami państwowemi? Można na nie było nietylko „napadać“, ale i obrzucać ulicznemi wymyślaniami. Kiedy świstki w rodzaju *Druga, Wiecze* i inne nazywały Dumę bandą rozbójników, pisały o Mośku Gołowinie i t. d. — nie mówiono im nic i ujadania ich nie powstrzymywano. Panowie Sidorowowie milczeli. Kiedy jakieś ciemne indywidua układały telegramy, pełne cynizmu, i te telegramy ukazywały się na szpaltach prasy półurzędowej — wtedy pp. Sidorowowie milczeli i o tem, że Duma jest instytucyą państwową, nikt nie mówił. Przedstawiciele władzy, swem milczeniem, tylko zachęcali brać chuligańską z pośród „piszących“ i stałych gości herbaciarni Związku. Teraz jednak, kiedy w prasie opozycyjnej niema ani setnej części tych napaści — gdyż literaci z opozycyi, przedewszystkiem, są przyzwoitymi ludźmi, w których słowniku niema nieprzyzwoitych zdań pijanych pogromców — teraz, kiedy ktoś pozwoli sobie wyrazić sąd o wątpliwych zaletach taktyki tej lub owej grupy Dumy z 16 czerwca — teraz nagle odezwał się gromki głos pp. Sidorowów. Teraz sobie przypomnieli, że Duma jest instytucyą państwową i żądają, aby mówić o niej zdjąwszy czapkę i stając prosto. Co to znaczy?

„Choćby pp. Sidorowowie byli jak największymi krótkowidzami, to powinni jednak wiedzieć, że Duma — to nie jakaś gabinetowa komisya doradcza przy gabinecie, lecz wielki dom ludowy, w którym swobodnie rozlega się głos ludu. Nie mniej swobodnie lud powinien wyrażać swój sąd o czynach i mowach swych przedstawicieli. Stłumić zaś wszelką możność krytyki — to znaczy wyrwać z korzeniem zaufanie do tej instytucyi, o którą niespodzianie tak się zaczęli troszczyć stróże prasy. Swoim zakazem zrobią więcej szkody trzeciej Dumie, niż mogłyby zrobić setki najgorętszych artykułów prasy niezależnej.

„Zadziwiające są losy urzędników. Zawsze grali rolę Siebla w „Fauście“. Czego się tylko dotknęli — wszystko więdło“.

KRONIKA.

Lwów, 5 grudnia.

— Kalendarz. Piątek (6 grudnia): Mikołaja. — Jarogniewa. — Amfylokia ep. Wschód słońca o godzinie 7·07 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg po 200 koron: komitetowi budowy rzym. kat. kaplicy w Wojsławicach, powiatu sokalskiego i gminie Tuczempy, pow. jarosławskiego, na budowę rzym. kat. kaplicy.

— Uczczenie Jubileuszu Najj. Pana. Z okazyi 60-letniego wstąpienia na Tron Najj. Pana zwraca się austro-węgierskie Towarzystwo kolonialne z gorącą odezwą do wszystkich poddanych austryackich po za granicami Monarchii, aby zbierali i dawali podpisy na adres hołdowniczy Jubileuszowy. Będzie to hołd oddany Najj. Panu przez jego poddanych, mieszkających na najdalszych nawet krańcach świata. Arkusze z podpisami należy nadsyłać do Stowarzyszenia pod adresem: „Oesterreichisch-ungarische Kolonialgesellschaft Wien VII., Mariahilfstrasse 48“. Stowarzyszenie chce też uczcić Monarchę utworzeniem składkowego funduszu na popieranie kościołów i szkół austro-węgierskich za oceanem i wzywa do składek na ten cel.

— Wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 23 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— Mianowanie. Rada nadzorcza Banku rolniczego zamianowała dr. Tadeusza Kudelkę drugim dyrektorem tego Banku.

— Nowy dar dla Muzeum narodowego na Wawelu. Wdowa po ś. p. dyrektorze krakowskiego budownictwa miejskiego, architekcie Januszu Niedziałkowskim, ofiarowała do Muzeum Narodowego na Wawel dwa fragmenty autentyczne, pochodzące z Zamku, zakupione w latach 1840—1850 wraz z materyałem budowlanym z wyburzonych części murów Zamku. Jestto stopień ze schodów kręconych, prowadzących z I. na II. piętro, z rzeźbą smoka na spodzie stopnia i bramką żelazną, ornamentalnie kutą, pochodzącą z epoki rządów wolnego miasta Krakowa.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dn. 6 b. m., dr. Z. Gargas: „O podatkach bezpośrednich“, sala X. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. piętro, początek o godzinie 7 wieczorem;

prof. Uniw. dr. S. Tołłoczko: „O fotografii i fotografowaniu“ (z demonstr.), Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6, początek o godzinie 7 wieczorem.

— Nowe międzymiastowe linie telefoniczne we Lwowie. Dnia 10 grudnia 1907 oddane zostaną do publicznego użytku międzymiastowe linie telefoniczne: nr. 3.754 Lwów - Złoczów - Zborów - Tarnopol - Podwołoczyska, nr. 3.755 Złoczów - Sassów - Brody i nr. 3.756 Tarnopol - Skałat - Grzymałów - Chorostków, a zarazem nowo wybudowane lokalne sieci telefoniczne w trzech ostatnich miejscowościach i w Złoczowie, tudzież samoistna publiczna rozmownica telefoniczna w Zborowie — równocześnem przypuszczeniem ich do ruchu międzymiastowego.

Taryfy należytości za rozmowy międzymiastowe w relacyach dozwolonych wyłożone są w odnośnych centralnych biurach telefonicznych.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadzoną została w miejscowości Bredheim, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Otynii, składnica pocztowa ze zwykłym zakresem czynności.

— Nowa stacya telegraficzna. Z dniem 7 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Torskiem (powiat Zaleszczyki) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— Z Koła literacko-artystycznego. Wydział Koła literacko-artystycznego uchwalił urządzić bankiet w celu uczczenia zasług długoletniego prezesa dr. Józefa Wereszczyńskiego. Bankiet odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu Koła. Zapisywać się można do soboty.

— Pawilon kwiatowy na Wałach Hetmańskich. Sekcya III. Rady miejskiej zezwoliła znanej lwowskiej firmie ogrodniczej Braci Starków na ustawienie pawilonu kwiatowego na przestrzeni 59 m. kw. na Wałach Hetmańskich, naprzeciw domu p. Stromengera, na lat 12, za roczną opłatą 2.500 koron, z zastrzeżeniem, że wysokość pawilonu nie może przewyższać przyległych drzew plantacyjnych.

— Żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Leona, Adama i Jadwigi z Zamojskich ks. Sapiehów odbędzie się w piątek, dnia 6 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Maryi Magdaleny obrz. łać. staraniem dyrekcyi Stowarzyszenia rękodzielników katolickich „Skała“.

△ **Zgubiono:** kolczyk brylantowy wartości 2.000 koron; złoty kolczyk z dwoma brylancikami i szafirem.

△ **Złotą bransoletkę,** zgubioną w składzie płócien pp. Mieszkowskiego i Sołtysa przy pl. Maryackim l. 4, może odebrać właścicielka na miejscu.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Emanuela Hermana, porucznika 19 p. p. obrony krajowej, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej l. 21 dostał się wczoraj jakiś rzezimieszek i skradł kilka ubrań, wartości 300 K.

Czerwoną poduszkę bez poszewki skradziono wczoraj z ganku realności przy ul. Panieńskiej l. 30 zamieszkałemu tam Natanowi Hitnikowi.

Z zamkniętego mieszkania kupca Efroima Nadla, zamieszkałego przy ul. Króla Leszczyńskiego, skradziono wczoraj pościel i ubrania, łącznej wartości przeszło 200 koron.

W realności przy ul. Skarbkowskiej l. 18 przytrzymano wczoraj Józefa Olszewskiego i Wiktora Wirta, którzy usiłowali wytrychem otworzyć drzwi, prowadzące do mieszkania jednego z tamtejszych lokatorów. Obu oddano do aresztów policyjnych.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Joanna Czołowska, w 85 r. życia; — Stanisław Matkowski, właściciel dóbr i weteran z r. 1863, w 65 r. życia;

w Bochni, Jan Fux, emer. poborca podatkowy w Bochni, w 67 r. życia;

w Kaposvarze, na Węgrzech, Jerzy Geciów, dyrektor szkoły wydziałowej męskiej w Tarnopolu.

— O niezwykłem zajściu w teatrze donosi *Goniec Częstochowski:* Oto bawiąca na występach w Sosnowcu p. Natalia Siennicka, podczas przedstawienia sztuki Bataillea „Ptaszyna“, w akcie trzecim, zwróciła się nagle do słuchaczy z oświadczeniem, że z powodu nieprzygotowania odpowiedniego sztuki ona „dalej kompromitować się nie może“. Wobec takiego postawienia kwestyi, publiczności nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak wyjść z teatru.

Kronika zagraniczna.

* Morderstwo w Monte-Carlo. Trybunał przysięgłych w Monaco skazał Goolda na dożywotnie więzienie, a żonę jego na karę śmierci.

* Zamach na generał gubernatora moskiewskiego. Z Moskwy donoszą: Na powóz, którym wczoraj o godzinie pół do 12 w południe przejeżdżał generał-gubernator Herszelman przez miasto, rzuciła jakaś kobieta bombę. Herszelman wyszedł z zamachu cało. Skutkiem wybuchu zabite zostały konie; sprawczyni zamachu, którą ujęto, jest ciężko ranną i mała jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. Również raniony został woźnica.

Z martyrologii obłędu.

Pod tym tytułem piszą do *Czasu* z Wiednia:

Znaliśmy go od wielu lat. Ćwierć wieku minęło, odkąd jako emeryt Biblioteki Ossolińskich opuścił kraj i osiadł w Wiedniu. Starsi z pomiędzy nas pamiętają go jeszcze z czasów istnienia *Dziennika Literackiego*, jako wiele obiecującego poetę. Był pono ongi urzędnikiem sądowym, potem pracował jako urzędnik w Bibliotece Ossolińskich. Człowiek o gołębiem sercu a płomiennej fantazyi, Polak, którego dziecięce marzenia stały jeszcze pod wrażeniem klęski wojennej roku 1831, który młodym chłopcem przeżył chwile nadziei i zwątpienia roku 1848, a jako mężczyzna przeszedł przez czyściec roku 1863. — Ś. p. Stobiecki dniem i nocą cierpiał boleści sprawy narodowej, a pragnienia jego duszy i myśliześrodkowały się w jednym kierunku: w poszukiwaniu dróg wyzwolenia. O niczem innem nie myślał, niczem innem się nie zajmował i o niczem nie mówił. W tym czyścu myśli, w tem bezsilnem szarpaniu się zbolałej duszy, zachwiała się równowaga poety i moc obłędu ogarnęła szlachetny, jasny ongi umysł. Wśród nocy bezsennej — opowiadał — miał raz cudowne widzenie. W chwili, kiedy do duszy zaglądać już jęło zwątpienie, a na drżące tęsknotą zapytanie „kiedy, kiedy?“ zakradała się już odpowiedź: nigdy — w ową noc objawionem mu było, że śmierć polityczna, która spotkała Polskę, czeka i Austryę, a tylko wspólne działanie może oną wskrzesić, a tę uchronić. Zleconem mu było przeto plan tego działania we wszystkich szczegółach opracować i w jeden i ten sam dzień ogłosić, dla jednych w Krakowie w *Czasie*, dla drugich w Wiedniu w *Deutsche Zeitung*.

To było początkiem jego obłędu — którego źródłem była gorąca, całą istotę przenikająca gorąca miłość Ojczyzny. Mniemanemu rozkazowi powolny, rzucił kraj, przybył do Wiednia, napisał długą rozprawę polityczną i ćwierć wieku poświęcił staraniom o jej ogło-

szenie. Skromna emerytura (36 koron miesięcznie pono) wystarczała mu na utrzymanie. Od nikogo, nawet od najbliższej rodziny, wsparcia przyjąć nie chciał. Dawni przyjaciele, między nimi ś. p. dyrektor Ślęk, widząc go coraz bardziej zapadającego na zdrowiu, przysłali mu przed kilku laty 800 koron z zaklęciem, żeby wyjechał leczyć się. Ś. p. Stobiecki odesłał mu 760 koron, 40 zaś przyjął na sprawienie sobie czarnego surduta na wypadek, gdyby Cesarz powołał go dla omówienia jego planów politycznych.

Ażeby go uspokoić, mogłem dzięki uprzejmości redakcyi, kazać mu list z zapewnieniem, że *Czas* jego pracę umieści, wszystkie przeto starania skierował ku redakcyi *Deutsche Zeitung*. Lekarze specyaliści bowiem ostrzegali nas przed odebraniem mu złudzenia, mówiąc, że chwila ostrzeżenia byłaby ostatnią chwilą jego życia.

Całe dni trawił na wypatrywaniu ludzi, którzy mogliby dać mu pomoc w urzeczywistnieniu zadania życia. W parlamencie szczególnie wszyscy go znali i lubili. Ks. Liechtenstein, a przedewszystkiem poseł (dziś Minister) dr. Gessmann poświęcali mu nieraz całe godziny, słuchając cierpliwie słów, acz źle powiązanych, ale owianych gorącem uczuciem. Taka w tych słowach była siła, że nawet ci, co nie mogli wżyć się w stosunki, które ten szlachetny umysł zmąciły, słuchali go z uszanowaniem i współczuciem.

W pokoju dziennikarskim w parlamencie spędzał dni całe. Rozmowę rozpoczynał zazwyczaj od tematów literackich lub filozoficznych; mówił bardzo roztropnie, a że posiadał rozległe literackie, a w szczególności filozoficzne wykształcenie, rozmowa z nim o tych tematach miała rzeczywisty urok. Ale skoro tylko przypadkiem zawadził o politykę, zmieniał się nie do poznania. Na twarz, zoraną zmarszczkami starości, występowały rumieńce, źrenice się rozszerzały, wyrazy zaczynały mu się plątać, a nim całym wstrząsało kurczowe drżenie. Kochał wszystkich — znienawidzieć nie umiał nawet wrogów. Redaktorów *Deutsche Ztg.* starał się odwieść od antisemityzmu, bo jako antisemici nie mogli spełniać myśli, którą im przeznaczał. Polska, mawiał, tylko miłością i przez miłość może być zbawioną.

Widywaliśmy go tylko w czasie sesyi parlamentarnej, ale wtedy codziennie. Z zagajeniem obecnej sesyi nie pojawił się. Szukaliśmy go wszędzie, ale nikt nie wiedział, gdzie mieszka. Wreszcie odnaleźliśmy mieszkanie, ale po to tylko, aby dowiedzieć się o jego śmierci. Umarł — i nie było nikogo, żeby pod głowę włożył mu grudkę ojczystej ziemi. Umarł i nawet grobu odnaleźć nie zdołaliśmy, żeby posiać na nim grządkę ojczystych kwiatów. Więc za trumną jego ślemy tę garść wspomnień. Niechaj spoczywa w Bogu poeta marzyciel, który więcej miał w sercu miłości dla ojczyzny, niż zmieścić mógł jego umysł. Przeszedł krzyżową drogę martyrologii dziejowego nieszczęścia. Pokój jego zbolałej duszy. *I.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Wieczór sonatowy pp. Melcera i Kochańskiego).

Wieczór wtorkowy pp. Melcera i Kochańskiego wprowadził licznie zebraną publiczność w atmosferę zgoła odmienną od tej codziennej koncertowej, w świat muzyki istotnie poważnej. Sonatowy koncert wymaga od słuchaczy sporej inteligencyi muzycznej, pewnego zasobu znajomości form i oczywiście wielkiej muzykalności. Pokazało się, że jest u nas wielu, którzy umieją w skupieniu przysłuchiwać się tego rodzaju produkcyom. Liczyć zatem można, że i dalsze podobne wieczory cieszyć się będą liczną frekwencyą żądnych wrażeń estetycznie więcej wyrafinowanych. Miejmy nadzieję, że pp. Melcer i Kochański nie poprzestaną na tej jednej próbie, lecz dadzą ich szereg, artystyczny całokształt tworzących.

Sensacyą wtorkowego wieczoru była Sonata *G-dur* Henryka Melcera, kompozycya nowa i po raz pierwszy odegrana publicznie. Kompozytorski talent Melcera, pełen polotu i pomysłowości a przytem szczery ogromnie budzi w nas zawsze wielkie zaciekawienie. Kompozycya najświeższa przyjęta owacyjnie jest najlepszym tego dowodem. Tym razem stworzył Melcer Sonatę, która dość odbiega od klasycznej formy i jest raczej typem nowoczesnym. Melcer jest modernistą o tem wiemy już z poprzedniej jego twórczości. Jest także wierny swym ideałom i w sonacie ostatniej. Złożona z czterech części rozpoczyna się mazurkowem *Allegro*, nadzwyczaj swobodnie i umiejętnie skonstruowanem. Idzie po nim *Scherzo* najbardziej stylowe, dalej melodyjne *Andante Allegro-giojoso*, na motywach tańca góralskiego zbudowane. W całości wyraźnie zaznacza się nuta swojska z charakterystycznie występującymi rytmami, w czem Melcer wykazuje dużo rysów wspólnych z północnymi kompozytorami.

Prócz melcerowskiej sonaty zawierał program wtorkowy Brahmsa sonatę *G-dur* i *C-mol* Griega. Tych ostatnich w całości nie słyszałem, znajdując się wówczas w teatrze. Wykonanie sonaty Melcera było nadzwyczaj artystyczne. Że najlepiej ją odczuł sam twórca o tem niema dwu zdań. Ale i p. Kochański okazał się wybornym współwykonawcą. Z trudnego technicznie zadania wyszedł obronną ręką, ujawniając wogóle głębokie zrozumienie melcerowskiego stylu. Według zapewnień obecnych na sali i pozostała część programu odtworzoną była artystycznie z należytem uwidocznieniem właściwości twórczych Griega i Brahmsa. Obu artystom należne uznanie za wieczór piękny i podniosły. *(db.)*

Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“ wyszła obecnie w przekładzie niemieckim Juliusza Tennera p. t. „Die leichtsinnige Schwester“ nakładem wiedeńskiej firmy Etzold i Ska. Komedya ta ukaże się w tym sezonie w *Deutsches Volkstheater* w Wiedniu.

(D.) **Z Pekinu do Paryża.** Ukazała się wreszcie w Medyolanie książka Ludwika Barziniego, włoskiego dziennikarza, zawierająca wrażenia podróży odbytej w czerwcu r. b. samochodem z Pekinu do Paryża. Jak wiadomo, Barzini odbył tę podróż razem z księciem Scypionem Borghese. W oryginale włoskim książka nosi tytuł „Połowa świata widziana z automobilu. Z Pekinu do Paryża w 60 dniach“. Dzieło zawierające 560 stronic, zdobią ilustracye według fotografij zdjętych w czasie podróży, oraz mapa geograficzna.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, „Mignon“, opera Thomasa, z panną Hendrichówną i p. Diannim.

W piątek, po raz piąty „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, pierwszy gościnny występ Wandy Otto i trzeci występ Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie, w partyi „Eleazara“.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu po raz siódmy „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedya w 5 aktach Edm. Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 56 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panną Miłowską.

W poniedziałek, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich, po raz pierwszy „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We wtorek „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego, gościnny występ Wandy Otto i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie.

We środę, po raz drugi „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We czwartek, „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Pierwszy gościnny występ Bel Sorel i Augusta Dianniego.

Wspomnienie.

Było to w prześliczny dzień wrześniowy roku 1878.

Zdążałem drogą transportową ze Lwowa do Bośnii do mego pułku, przy którym służyłem w Wiedniu przez dziesięć miesięcy. Przeniesiony do Lwowa, powołany zostałem z placu musztry przy placu Franciszkańskim do pułku, który pospiesznym marszem szedł już w głąb kraju i dotarł do granicy Sandżaku Nowibazarskiego. Dowiedziałem się o tem dopiero w Serajewie. Przybyłem tam nadmiernie znużony marszami i niewygodami, lecz te przez całomiesięczne trwanie tak weszły już w zwyczaj organizmu mego, iż w Serajewie nocowałem często pod gołem niebem, albo gdzie się dało.

Komenda transportu wyczekiwała bądź to uspakajających wieści z głębi gór nad Limem, gdzie operowały pułki w puch rozbijając dobrze uzbrojone i bitne bandy zorganizowanego powstania, bądź to wyczekiwała silniejszego zastępu zdążających do swoich pułków rezerwistów. a co najpewniejsza, wyczekiwała dowozu prowiantów, w jaki należało transport zaopatrzeć.

Czekałem wymarszu już dni kilka nocując gdzie się dało, a dzień przepędzając na wyczekiwaniu rozkazu tego wymarszu, na zbieraniu wrażeń z obcego kraju, do którego wchodziła kultura utorowana traktatem berlińskim. Przed tygodniem wchodziłem do Serajewa potrącając tu i owdzie o zgliszcza; w powietrzu rozchodził się jeszcze swąd dymu spalonego domostwa, zmieszany z zapachem krwi....

Teraz w Serajewie panował już spokój. Ugaszono pożary, pozmywano ślady krwi na domostwach lub przed dżamijami na kamiennych posadzkach

Nie lubiłem sypiać w wyznaczonej mi kwaterze; choć czysta i widna, mówiła nadto świeżo o rozegranej tu tragedyi. Podniosłem dwie pomięte i w kąt ciśnięte kartki z posadzki. To koranu kartki z inicyałami kolorowymi, a tam w alkierzu ciemnym, tam rozegrał się dramat, odbyła się kośba śmierci.... nadto chełpliwie mi opowiadana.... Nie! O niej opowiadać tu nie będę! — Nie lubiłem sypiać w wyznaczonej mi kwaterze.

Rankiem wczesnym budziły mie strzały rewolweru kawalerzyckiego. Codziennie wybijano konie dotknięte nosacizną lub podejrzane o tę straszną zarazę.

Z przeszłości mojej miałem za sobą ukończoną szkołę politechniczną we Lwowie i rok Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, aż poproszono grzecznie do jednorocznej służby, której ramą była kampania okupacyjna. Wrażliwość młodości, podniesiona studyami technika i artysty, a w końcu i odbyta teorya służby żołnierza wchodząca w fazę rzeczywistości, gotowały mi w tej kampanii dnie niepodobne jeden do drugiego.

I rzeczywiście, przeżyłem w pięciu miesiącach na półwyspie bałkańskim wrażenia, jakie rozłożone na raty, wypełnić mogłyby treścią lata i lata....

W Serajewie panował już spokój. Tu i owdzie zdarzały się wybryki żołnierskie karcone przykładnie. Tam. o milę napadano jeszcze na samotnych przechodniów z węzełkiem lub na taborek jaki, lecz zwykły to był odruch, jaki się objawia zawsze po krwawym zapasie. Zresztą było już cicho i spokojnie.

Ruch panował w mieście olbrzymi. Postoje i przemarsze wojska w czasie okupacyi dokonywane, służba lazaretowa w punkcie centralnym i siedzibie głównego sztabu, pogwary w różnych językach różnych pułków armii austryackiej, pogwary mięszane z jękami rannych, wiezionych na wózkach o jednym koniu, a przytem ożywiający się już ruch handlowy, nadawały życiu Serajewa gorączkowy charakter.

Wenecka lśniąca mozaika lub orgia barw płoszonego wiatrem zwierciadła morza na redzie o zachodzie słońca, są w stanie oddać ten świergotliwy akord barw, jaki dawały ulice i place Serajewa u schyłku września 1878 roku. Muzułmanie i chłopi bośniaccy, Żydzi hiszpańscy, Włosi, do jakichś duchów podobne postacie Turczynek, w bieli całe odziane, a w reszcie (o swojskości miła!) i nasi Żydki z pejsami w chałatach i w pilśniowych kapeluszach uwijali się po ulicach i zaułkach.

Do cukierni Vangelego chodziłem rankiem na pokrzepienie. Znajomych miałem tam licznych o tej porze. Najbliższym był mi porucznik Redlich, który jako instruktor jednorocznych ochotników kawaleryi we Lwowie, obecnie przy komendzie żandarmeryi polowej, żywił dobre wspomnienie dla Lwowa i swoich uczniów. Człowiek dobrego towarzystwa i wyższego wykształcenia, lubił codziennie zaglądać do mego karnetu i przeglądać rysunki i notatki, przyczem udzielał mi nowin brukowych lub z komendy; słowem, byliśmy sobie radzi spotykając się codziennie. Dziś po przywitaniu rzekł do mnie, trąc czoło:

— Po południu odbędzie się egzekucya rozstrzelania — pójdziemy?

— Oczywiście!

Wcześnie po południu byłem już na miejscu. Za miastem, o jakie kilkaset kroków pod wzgórzem, na wydeptanem obozowisku ustawiła się kompania piechoty, tworząc obszerny kwadrat, po za którym dozwolony był przystęp każdemu, a w czworoboku samym odbyć się miał sąd przeciw dwom oskarżonym, prowadzonym z więzienia śledczego pod eskortą piechoty, na której czele jechał major audytor i dwóch adjutantów.

Oskarżeni byli obaj mieszkańcami przydrożnej wioski Blażuj. Osman Holicz muzułmanin z siwą brodą, pochylony i jakby złamany, prawą rękę miał obandażowaną w krupkach i na temblaku. Drugim był młody, ledwie 25 lat liczący Awdia Kowaczewicz, wieśniak bez turbanu, lecz w fezie, więc Słowianin; obaj w kostiumie krajowym, ciemnym, w wyszywanej kamizoli, w szerokich szarawarach, okręceni pasem z tkaniny, obuci w chodaki. Gdy stary stał bez ruchu z utkwionym wzrokiem w ziemię, apatyczny, młody — żuł jabłka drobne dobywając je z za pasa, i co połknął kęs, w pomruku wyraźnym rzucał obelgę w stronę grupy sędziów... Z zaciętą pogardą spozierał w prawo i lewo, urągał sprawiedliwości w obliczu śmierci, która za chwilę nastąpić miała.

Osman Holicz i Awdia Kowaczewicz, oskarżeni byli o zamordowanie bezbronnego żołnierza, zdążającego z polnego lazaretu, do szpitala w Serajewie. Morderstwo to popełnili w chęci rabunku. Przy szamotaniu się w walce złamał żołnierz Holiczowi prawą rękę, lecz skonał pod ciosami przeciwników.

Oskarżył ich sąsiad, od dawna z nimi w zatargach żyjący, a dziś przy ostatecznej rozprawie świadczył osobiście w czworoboku egzekucyjnym. Postać ta, jakby z bajki ilustrowanej wyjęta, o sumiastym wąsie, zwisającym i nastrzępionym, włos długi rozwiany, oczy szeroko rozwarte. Na barkach barania bekiesza, wełną na wierzch odziana, nogi pookręcane pasem od góry do dołu. Ruchy jego stanowcze i pełne gestów, słowa krótkie, rzucane w odpowiedzi audytorowi.

Przesłuchanie skończone. Sąd doraźny z dawna zatrzymał obyczaj wydawania wyroku w ten sposób, iż ustawieni szeregiem: podporucznik, wachmistrz, sierżant, kapral, frajter i szeregowiec, dobywają do połowy swych szabel i bagnetów z pochwy i na zapytanie audytora:

— Czy oskarżeni winni są zabójstwa? odpowiadają, nagłem wsunięciem do pochew swej broni jako werdyktem, przyznającym winę oskarżonego.

Zachrzęściały pałasze i bagnety wsunięte do pochew.

Adjutant odczytał wyrok oskarżonym, skazujący ich na śmierć przez powieszenie, a równocześnie major wysłał drugiego adjutanta do konaku, siedziby komenderującego generała Pejacewicza.

W chwili tej, nadto długiej czekania, jak każda następna aż do wykonania wyroku, spojrzałem na złamanego Osmana, na zuchwałego Awdię. Osman pochylił głowę jeszcze niżej, Awdia... zadarł ją jeszcze wyżej i — jadł jabłka.

Przygalopował adjutant, podał papier audytorowi. Ten spojrzał na podpis i dobył pałasza...

Ruch się zrobił. Czworobok od strony wzgórza się otworzył i obejmując skazanych razem z nimi, ruszył wolno ku wzgórzu....

Co za widok! Czterech ludzi pracuje tam na polance pilnie. Kończą kopanie dwóch dołów głębokich. Zbliżają się skazani do tych otworów. Profos każe im uklęknąć. Osman już klęczy, Awdia rzuca przy klękaniu profosowi obelgę w oczy...

Na to profos dobywa chustek i zawiązując oczy Osmanowi i Awdii, mówi doń te słowa, które do dziś słyszę:

„Za zamordowanie bezbronnego żołnierza skazani zostaliście na śmierć przez powieszenie. Ale otrzymaliście łaskę: nie będziecie powieszeni, lecz rozstrzelani!“.

Tu zacisnął węzeł chustki z tyłu głowy Awdyi, a ten mu w odpowiedzi głosem donośnym rzucił przekleństwo.

Tymczasem oficer z czworoboku w odległości ośmiu kroków ustawił po trzy roty żołnierzy przed każdym skazanym i pilne dawał informacye, jak mierzyć powinni.

Spojrzałem na twarze tych trzynastu ludzi: każdy z nich jak wosk żółty, — lufy karabinów poziomo już skierowanych, chyboczą się — a cisza, jak makiem siał....

— An!... — ciche padło i znak w dół pałaszem.

Chrupnęło równo dwanaście strzałów! Chmura dymu zasłania straconych — coraz rzadsza — jeszcze muska po nich. Już ich widać. Awdia drga słabo ugodzony szczęśliwie, Osman się wije i ciałem rzuca.

— „Dostrzelić! dostrzelić!“ — krzyknięto.

Zbliżył się odkomenderowany, drżąc jak w febrze, żołnierz do Osmana i pod brodę mierząc, strzelił.

Strzał ten obluzgał krwią w około daleko i audytora na koniu i Awdię leżącego, i widzów, a turban Osmana wyrzucony prądem wybuchowym strzału, wzleciał w górę i osmalony spadał w piruetach na ziemię, znacząc drogę w powietrzu śrubowym pasem dymu....

Awdia nie potrzebował poprawki. Ten i ów ocierał plamy krwi chustką, opatrywał ubranie; czworobok tymczasem schodził czwórkami ze wzgórza. Ciekawi, po okropnem widowisku, chwiejnym jakby krokiem ruszają z miejsca.

„Czułem cynę w ustach“. A Redlich uściskał mnie za rękę i rozstając się, zapukał w mój szkicownik pod pachą, pożegnał: jutro u Vangelego! — i odszedł.

Zostałem jeszcze chwilę, spojrzałem w stronę egzekucyi; uwijało się pilnie czterech z łopatami, zasypując dwa doły.

Lwów, 27 września 1907.

Michał Sozański.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 4 grudnia.

Dowodem, iż sytuacya finansowa na wszystkich prawie targach pieniężnych poprawiła się, pomimo, że właściwie przesilenie amerykańskie jeszcze zażegnane nie zostało, jest fakt, że Bank angielski zniżyć ma stopę procentową z 7 na 6. Prywatny dyskont w Londynie, który przed kilku jeszcze dniami równał się racie bankowej, spadł obecnie na 5 i trzy czwarte. W Ameryce zwolna wracają dawne normalne stosunki, a im-

port złota z Europy już ustaje. Niezliczona ilość banków, które w Stanach Zjednoczonych] ostatnimi czasy zawiesiły wypłaty, otworzyły na nowo kasy. Emisya bonów Panamy oraz zapowiedziany wniosek prezydenta Roosevelta na najbliższym kongresie co do uregulowania wartości złota i zabezpieczenia Stanów od przesileń finansowych zrobiły na targach amerykańskich jak najlepsze wrażenie i przyczyniły się do ich uspokojenia.

Na targach niemieckich przesilenie finansowe najbardziej dało się odczuć. W Berlinie płacić trzeba za gotówkę $8\frac{1}{2}$ do 9 procent a na prowincyi nawet 10. W takich warunkach, rzecz prosta, najwięcej ucierpieć musiał targ pracy. Zredukowano *ad minimum* przedsiębiorstwa budowlane — a przez to wytworzono setki tysięcy robotników poszukujących pracy, wzmocnionych liczbą, powracających z Ameryki.

Ministerstwo handlu ogłosiło wykaz obrotu zewnętrznego handlu Monarchii w miesiącu październiku. Import wynosił w tym miesiącu 196·7 milionów, eksport zaś 193·6 milionów — z wykluczeniem obrotu szlachetnych kruszców. Wynika z tego niedobór w bilansie handlowym w sumie 3·1 milionów koron, w porównaniu z dochodem 35·9 milionów w tymże czasie w roku zeszłym. Jest to skutek przedewszystkiem gorszego wyniku żniw w bieżącym roku. Eksportowano bowiem zboża tylko za 15 mil. w przeciwstawieniu do 29 mil. w zeszłym roku, w tymże miesiącu. Eksport cukru również jest znacznie mniejszy a mianowicie o 8 milionów koron wskutek złych konjunktur handlowych ze Wschodem. W ciągu dziesięciu miesięcy bieżącego roku wynosi import 1887·6 milionów, eksport zaś 1883·3 mil. kor. Niedobór tedy handlowego obrotu dochodzi do 4·4 milionów koron.

Bank austro-węgierski wykazuje z końcem listopada zwiększenie portfelu wekslowego o 13·9 milionów koron, lombardu o 10 milionów. Ostatni tydzień listopada wykazał 56·1 milionów koron banknotów w obiegu. Bank był według tego wykazu uprawniony do emisyi not za 2985·3 milionów koron. Z uwagi zaś, że znajdowało się w obiegu jedynie 1933·3 milionów — przeto rezerwa not podlegających podatkowi wynosiła 1150·4 milionów koron. Dnia 30 listopada r. z. inwestował Bank austro-węgierski 682·1 milionów koron w wekslach, a 64·6 milionów w lombardzie. W porównaniu ze stanem obecnym eskont zwiększył się zatem o 68·6 milionów, a lombard o 30·1 milionów koron. — Dzisiejszy wykaz notuje wzrost lombardu o 10 milionów w ostatnich dniach, a to z powodu operacyj finansowych węgierskiego Banku hipotecznego, który około 7 milionów koron rent, listów zastawnych budapeszteńskich i innych papierów w Banku austro-węgierskim zlombardował.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami handlu, skarbu i sprawiedliwości, zezwoliło firmie Fratelli Cosulich w Tryeście na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Cantiere Navale Triestino" z siedzibą w Tryeście, którego statuty zatwierdziło. Zadaniem tego Towarzystwa będzie budowa okrętów i wszystkich przyrządów potrzebnych do żeglugi. Kapitał zakładowy wynosi 3 miliony koron, podzielony na 15.000 akcyj po 200 koron pełno wpłaconych. Podwyższenie kapitału zakładowego dopuszczalne do 6 milionów koron uchwałą walnego zgromadzenia. Po nad tę sumę decydują władze.

OSTATNIA POCZTA.

= W sprawie regulacyi płac oficerskich donoszą do *Pester Lloydu* z Wiednia: Budżet wojskowy na r. 1908 jest zupełnie wykończony w formie, w jakiej przedstawiony zostanie Delegacyom. Nie zawiera on wprawdzie w preliminarzach sumy potrzebnej na podwyższenie płac oficerskich, ale z tego nie wynika, jakoby sprawę odroczono do nieograniczonego terminu. Kwestya podwyższenia wspomnianych płac jest przedmiotem rokowań pomiędzy Zarządem armii a rządem węgierskim.

Jak wiadomo, merytoryczne obrady Delegacyj rozpoczną się dopiero w styczniu 1908. Owóż jest nadzieja, że pomiędzy Zarządem armii a rządem węgierskim dojdzie do tego czasu do porozumienia tak, iż możliwem wnieść będzie osobne przedłożenie co do podwyższenia płac oficerskich, już od 1 stycznia 1908 obowiązywać mającem.

= Wielki komitet wykonawczy dla przemysłu przetworów cukru przyjął na wczorajszem posiedzeniu rezolucyę, że wniesione w parlamencie przedłożenie o zniżeniu podatku od cukru, nie jest możliwe do przyjęcia. Rząd powinien obniżyć natychmiast podatek ten o 10 koron.

= Angielska *Daily Dispaitch* podaje interview pewnego wybitnego dyplomaty z cesarzem Wilhelmem, który między innemi powiedział:

„Rozwój Niemiec potrzebuje bezwarunkowo silnej floty, aby pozyskać nowe rynki zbytu dla niemieckiego eksportu. Dla wzrastającego zaś zaludnienia muszą Niemcy oglądać się za nowemi koloniami. W Europie bowiem Niemcy nie mają już nic do zdobycia bez narażania się na bardzo dotkliwe straty".

= Szwedzkie *Biuro telegraficzne* donosi, iż król Oskar wskutek bezsenności w ostatnich czasach znacznie osłabł, wobec czego lekarze poradzili mu, by na pewien czas zupełnie odłożył zajmowanie się sprawami państwowemi. Następca tronu obejmie regencyę na czas słabości króla.

= Angielska *Tribune* donosi z Kopenhagi, że u duńskiego prez. ministrów, Christensena, zjawiła się deputacya w sprawie neutralności Danii i że Christensen odpowiedział, iż nie ustanie w zabiegach u rządów europejskich w celu zapewnienia tej neutralności.

= Orędzie prezydenta Roosevelta, o którem wczoraj doniosły depesze, zaznacza, że żaden naród nie rozporządza obfitszemi źródłami pomocniczemi, jak Amerykanie, o żadnym też nie można powiedzieć, aby miał większą energię pracy i większy spryt przemysłowy. W żadnym kraju podstawy życia handlowego nie są zdrowsze, jak w Ameryce, nawet w chwili obecnej, tak, że nierozsądkiem jest gromadzić pieniądze w kasach prywatnych zamiast składać je w pewnych bankach.

Naród amerykański prowadzi w zasadzie bardzo uczciwie swoje interesy, można to powiedzieć zarówno o farmerach, jak faktoryach handlowych, o kolejach i bankach i o wszystkich ustawą dozwolonych przedsiębiorstwach. Oczywiście wszędzie zdarzają się ludzie nieuczciwi, którzy wywołują zachwianie zaufania, ale ztąd nie powinno się wyciągać ogólnych wniosków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 grudnia. Między odczytanymi dziś wnioskami znajdują się: wniosek p. Germana o zaliczenie Nowego Targu do III. klasy dodatków aktywalnych i analogiczne wnioski pp. Germana, Ptasia i Rzeszódki co do Zakopanego, oraz ks. Pastora co do Jasła.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Krempa w sprawie rekonstrukcyi mostu kolejowego koło Mielca; p. Dniestrzański w sprawie rzekomo nielegalnego wykonania ustawy o ochronie wolności wyborów przez prokuratoryę we Lwowie; p. Bomba w sprawie podwyższenia emerytury urzędników pocztowych i telegraficznych; p. Eugeniusz Lewicki w sprawie nierozpisania wyborów w gminie Semenówce.

Izba przystępuje do dalszej rozprawy nad nagłością wniosku p. Masaryka.

Po szeregu sprostowań faktycznych, nagłość wniosku przyjęto jednogłośnie i przystąpiono do obrad nad samym wnioskiem.

Wiedeń, 5 grudnia. W dyskusyi nad wnioskiem p. Massaryka oświadczył p. Dniestrzański, że Rusini godzą się na słowa p. Głąbińskiego, iż Uniwersytety powinny stać zdala od wszelkich wpływów stronnictw, muszą jednakże zastrzedz się przeciw niesłusznej interpretacyi tych słów. Rusini uważają, iż wniosek, będący przedmiotem obrad, wcale nie dotyczy kwestyi utworzenia samoistnego Uniwersytetu we Lwowie. Mowca zastrzega się przeciw temu, że Prezes Koła polskiego w dyskusyi, która tyczyła się wolności wiedzy, postawił na pierwszym planie kwestyę autonomii Uniwersytetów i dał do poznania, że Kołu polskiemu nie tyle chodzi o wolność wiedzy, jak o to, aby powstrzymać wszelkie kroki Rządu, zmierzające do utworzenia katedr ruskich, lub samoistnego Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Na takie traktowanie sprawy Rusini się nie zgodzą. Dążą oni do samoistnego Uniwersytetu we Lwowie i póty od tego nie odstąpią, póki nie otrzymają narodowego ogniska wiedzy. (Oklaski wśród posłów ruskich).

P. Lueger sądzi, że Izba powinna zejść z drogi, na którą weszła, a to w interesie poważnej pracy. Polemizuje z p. Sommerem i odpiera zarzut, jakoby Wiedeńczycy nie byli ludźmi poważnymi. (Żywe oklaski na ławach stronnictwa chrześc.-społ. Mowcy przerywają posłowie niem. radykalni, wobec czego p. Lueger wzywa Prezydenta, aby postarał się o spokój).

Następnie oświadcza mowca, że mowę jego na Zjeździe katolickim zupełnie przekręcono; twierdzenie zaś, że Uniwersytety są ogniskiem rewolucyi, bezreligijności i wyzbycia się ojczyzny, podtrzymuje w zupełności.

P. Massaryk nie ma się co obawiać, że partya chrześciańsko społeczna będzie mu przeszkadzała w badaniu niewinności Hülsnera. Stronnictwo to żąda tylko równouprawnienia chrześcian z Żydami na Uniwersytetach. Procent profesorów żydowskich na Uniwersytetach jest niestosunkowo wysoki; Uniwersytety, które niegdyś należały do narodu niemieckiego, powinny i nadal do niego należeć. (Oklaski wśród posłów chrześć. społecznych).

Chcemy — powiada p. Lueger — Uniwersytety wyswobodzić z pod panowania klik, które w zupełności mają w swych rękach nominacyę profesorów. Wreszcie chcemy też zupełnego równouprawnienia wszystkich studentów niemieckich na Uniwersytetach, mianowicie katoliccy słuchacze powinni być traktowani tak samo, jak inni słuchacze niemieccy. Trzeba się starać o pogodzenie wszystkich studentów niemieckich, gdyż inaczej naród niemiecki stanie się pośmiewiskiem wszystkich innych narodów, a przedewszystkiem Żydów. A teraz — kończy mowca — potępiajcie mnie panowie — jeżeli wogóle jesteście w stanie to uczynić! (Żywe oklaski wśród posłów chrześć. społ.).

Zabrał głos p. Celakowsky (młodoczech).

Kraków, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj w południe odbyło się w auli *Collegii novi* uroczyste pożegnanie ustępującego z katedry pedyatryi z powodu przekroczenia 70 r. życia prof. Macieja Leona Jakubowskiego. Wręczono mu medal pamiątkowy, wybity na jego cześć.

Komitet dla spraw Muzeum przemysłowego uchwalił, że instytut dla popierania przemysłu wejdzie w życie z d. 1 stycznia 1908 i obejmie popołudniowe kursy dla blacharzy, podmajstrzych murarskich i instalatorów wodociągowych.

Sąd skazał starszego czeladzi rzeźniczej oraz dwóch robotników, każdego na 14 dni więzienia, za to, że w niedzielę 17 marca b. r., obchodząc jatki dla kontroli, czy w myśl uchwały cechu rzeźniczego są w niedzielę zamknięte, w Krowodrzy przy użyciu gwałtu zmusili rzeźnika do zamknięcia jatek.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 grudnia. Prognoza na 6 grudnia. W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, silne wiatry, chłodno, później pogoda poprawia się.

W Galicyi wschodniej: Po większej części pochmurno, bardzo chłodno, mgła.

Wiedeń, 5 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego lekarza powiatowego, dr. Kaliksta Krzyżanowskiego, krajowym inspektorem sanitarnym, a lekarzy powiatowych: dr. Jacka Jabłońskiego i Adolfa Kuhna, starszymi lekarzami powiatowymi.

Wiedeń, 5 grudnia. P. Minister handlu obniżył znacznie taryfę telefonów dla kupców i przemysłowców. Również dla lekarzy i prasy codziennej wejdą w zastosowanie zniżone klasy taryfowe.

Berlin, 5 grudnia. *(B. Wolfa)*. Komisya Izby posłów dla przedłożenia o kresach wschodnich ukończyła pierwsze czytanie. Przed głowaniem nad sprawą wywłaszczenia oświadczył minister skarbu, że wywłaszczenie konieczném jest celem dalszego prowadzenia polityki kolonizacyjnej Rząd zwróci uwagę na to, aby sąsiednie części państwa chronić przed możliwym napływem Polaków. Zanim jednak można będzie zaapelować do rządu Rzeszy, muszą najpierw Prusy wyczerpać wszelkie środki, przysługujące im.

W głosowaniu głosowali tylko narodowi liberali i wolni konserwatyści razem 9 członków komisyi, za wywłaszczeniem, koserwatyści zaś wrazz opozycyą przeciw wywłaszczeniu.

Pomimo odrzucenia postanowienia o samem wywłaszczeniu, przepisy o postępowaniu przy wywłaszczeniu przyjęto większością głosów, z czego koła rządowe wnoszą, że posłowie liczą się jeszcze z możliwością reasumcyi uchwały odrzucającej wywłaszczenie.

Paryż, 5 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła za zgodą ministra handlu kredyt w kwocie 1 miliona franków, aby żołnierzom można było dawać codziennie $\frac{1}{4}$ litra wina.

Madryt, 5 grudnia. Z Melilli (w Marokku) donoszą, że pod Mehidi odbyła się ponowna walka między wojskiem sułtana a powstańcami. Wynik jej nie jest znany.

Londyn, 5 grudnia. Ze strony urzędowej oświadczają, że rozmowa między cesarzem niemieckim a wysokim dyplomatą, jaką ogłosiła gazeta *Daily Dispatch* w Manchesterze, jest wyssana z palca.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Ruch bojkotowy przeciw towarom niemieckim rozpoczął się wśród włościan, a mianowicie Kółka rolnicze w Królestwie Polskiem zaczęły nadsyłać do syndykatów rolniczych swe uchwały o nienabywanie towarów rolniczych oraz nawozów sztucznych u fabrykantów niemieckich. Z uchwałami takiemi występują również Towarzystwa rolnicze okręgowe.

Warszawa, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Senat odmówił prośbie obywatelskiej szkoły rzemieślniczej im. Konarskiego o przyznanie jej, jako zakładowi prywatnemu, prawa zaprowadzenia wykładów w języku polskim.

Łódź, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Zgromadzenie pierwszego Związku robotniczego uchwaliło założyć fabrykę udziałową; udziały mają wynosić najmniej 100 rubli, najwięcej 300 rubli. Postanowiono kupić za 9000 rubli fabrykę tkacką.

Kijów, 5 grudnia. Po zamknięciu Uniwersytetu generał-gubernator wydalił z miasta wszystkich studentów żydowskich.

Starogard, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Przed tutejszą Izbą karną toczyła się rozprawa przeciw 9 księżom proboszczom i redaktorowi *Pielgrzyma*, p. Formańskiemu, oskarżonym o odezwę w sprawie polskiej nauki religii, umieszczoną w *Pielgrzymie*. Ośmiu księży skazano, każdego na 600 marek kary i kosztа, jednego uwolniono; redaktora p. Formańskiego skazano na 200 marek kary.

Petersburg, 5 grudnia. *Agencya telegraficzna* upoważnioną jest do kategorycznego zaprzeczenia rozpowszechnionym w prasie zagranicznej pogłoskom, jakoby Rossya usiłowała zaciągnąć zagranicą dwa miliardy franków pożyczki. Podobna kwestya zawisła jest od uchwały Dumy, w której wniesiono niedawno przedłożenie budżetowe. Pogłoski te mają cel spekulacyjny, by spowodować zwyżkę papierów rossyjskich.

Petersburg, 5 grudnia. Jak z kół policyjnych donoszą, na pierwszego prokuratora najwyższego trybunału Kamyszyńskiego, przygotowywano zamach terrorystyczny. Zdołano mu zapobiedz. Kamyszyński wstrzymał przyjęcie.

Petersburg, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Koło polskie wyznaczyło do komisyi rolnej pp. Montwiłła, Wańkowicza i Nakoniecznego.

Petersburg, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)* Poseł Aleksiejew, który przemawiał na onegdajszem posiedzeniu Dumy, mówił z wielkim patosem i nadzwyczaj głośno. Całkowicie poświęcił swą mowę Polakom i z całą wyrafinowaną złośliwością dowodził, że Polacy mają w istocie daleko szersze dążenia, niż te, które okazują. Mowa jego przeszła bez wrażenia.

Petersburg, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Przeszło 700 skarg wpłynęło do senatu rządzącego przeciw byłemu ministrowi spraw wewnętrznych Durnowowi. Treścią skarg jest to, że minister zsyłał w drodze administracyjnej zastępy osób za przestępstwa, które po sądowem zbadaniu uznano za nieistniejące. Suma pretensyj poszkodowanych z tego powodu osób wynosi 800 000 rubli.

Petersburg, 5 grudnia. W pewnem mieszkaniu prywatnem przy ul. Forsztadzkaja aresztowano członków nowego, szeroko rozgałęzionego spisku. Zabrano listę członków i rozmaite plany.

Petersburg, 5 grudnia. Amerykański sekretarz stanu dla spraw wojennych Taft był wczoraj przyjęty przez cara w Carskiem Siole, następnie wziął udział w paradzie wojskowej, a potem był u cara na śniadaniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 grudnia 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 636·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 753·—, Akcye Anglobanku 292·50, Akcye Unionbanku 533·50, Akcye Länderbanku 410·—, Akcye Bankvereinu 519·—, Akcye Bodencredit 999·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 668·50, Akcye kolei Południowej 151·—, Akcye kolei Elbethal 422·—, Akcye kolei Północnej 5270·—, Akcye kolei czerniowieckiej 552·—, Akcye Alpiny 587·—, Akcye Rima Muranyi 521·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2387·—, Akcye Fabryki broni 455·—, Akcye Tureckie tytoniowe 403·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 548·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·25, Renta majowa 96·55, Austryacka Renta koronowa 96·95, Węgierska Renta koronowa 92·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·35, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·35, 4-prc pożyczka m. Lwowa 94·40, Losy tureckie 181·50, Marki 117·82, Rubel 252·75. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 89.05.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 grudnia 1907.

Hotel George'a.

PP. S. Simowicz z Oszechliby, Kazimierz Bohdanowicz z Oszechliby, J. Donigiewicz z Czerniowiec, br. K. Bonhidy z Groeziecka.

Hotel Imperial.

P. hr. K. Dębicki z Jaworowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Parnas z Mokrzawy, J. Aslau z Baworowa.

Hotel Francuski.

PP. S. Łomnicki z Weręża, M. Krekowski z Jarosławia.

Hotel Grand.

P. A. Przanowski z Leśniowiec,

Hotel Victoria.

P. A. Orłowski z Siemiakowiec.

Hotel Stadtmüllera.

P. dr. K. Dawidowicz z Przemyślan.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 grudnia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	550	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wył. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat	96	--	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	60	118	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 grudnia 1907.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 60	96·80
styczeń-lipiec	96·55	96 75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·40	98 60
kwiecień-październik	98·40	98·60
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147 —	151·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207 —	211 80
„ „ „ 1864 po 100 zł.	247·—	251·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	247·—	251·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	114·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96 75	96·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·05	114·05
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	455 —	459·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	119·25	120·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·30	96·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96 75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105 85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·60	98 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·10	97·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·90	93 10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·—	146 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·50	193 50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189 50	193 50
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·90	93 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94 85	95·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 25	98 25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94 90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·—	183·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·90	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271.50	277·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 30	94·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	99·50	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93 10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·30	98·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·30	89·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 25	102 25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22 50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	444·—	454·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97 50	103 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 50	66·50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	192·50	198 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47 65	49 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28 —
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70 —
Salma 40 zł. m. k.	212·—	222·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	85·—	89·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	292·—	293 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3295·—	3305·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637·—	638 -
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	748·50	749·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550·—	552·—
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	410·25	411 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1764·—	1774·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	533·—	534 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	239 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5180·—	5210·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552·50	553 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	978·—	984·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	725·—	730 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530 —	538 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	583 75	584.75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2366·—	2376 —
Schodnicy 500 kor.	470·—	480·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	404 50	405·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	248 —	251·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·55	241 80
Paryż za 100 franków	$95·92^{1}/_{2}$	$96·07^{1}/_{2}$
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117·72^{1}/_{2}$	$117\ 92^{1}/_{2}$
Włoskie banki	95 90	96 —
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·57^{1}/_{2}$	95·70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—
20-frankówka	19·18	19 20
20-markówka	23·54	23 60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·72^{1}/_{2}$	117 92
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·90	96 10
Ruble	$2·52^{37}{}_{5}$	$2·53^{37}{}_{5}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 776/7 (5) (10174 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu zastąpionego przez adwokata dra Steina odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 368, 195, 661 gminy Toki i połowy realności whl. 390, 1451, 768 gminy Toki wraz z przynależnościami, składającemi się ze zasiewów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 11.590 kor., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 7966 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. E. 33 i 48/7 (26) (10171 3—3)

Dnia 28 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. odbędzie się licytacya realności obj. whl. 8, 19 i 104 gm. Domażyr.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1) whl. 8 na 609 kor. 60 hal., 2) whl. 104 na 106 kor. 50 hal., 3) whl. 19 na 1328 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1) whl. 8 — 406 kor. 40 hal., 2) whl. 104 — 71 kor., 3) whl. 19 — 752 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. E. XVII. 1861/7 (15) (10161 3—3)

Na żądanie Saula Lasta w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra Eliasza Fischera w Stanisławowie odbędzie się dnia 13 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. II. licytacya połowy realności objętej whl. 422 Dz. III. ks. gr. gm. miasta Lwowa ik. $525^{3}/_{4}$ przy placu Krakowskim pod l. orj. 5 a. położonej, zobowiązanej masy konkursowej Ludwika Fluhra własnej, składającej się z parceli budowlanej o 277 $m.^{2}$ i trzypiętrowej kamienicy z podwórzem wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 25 września 1907 E. XVII. 1861/7 (10) opisanemi.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 35.683 kor. 67 hal., przynależności zaś na 692 kor.

Najniższa cena wynosi 18187 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd zatwierdzai odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 6 listopada 1907.

L. 25.019/07 (10187 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniu poniżej podanym celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60;

b) od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach poborczych na trzy lata 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1908 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na rok 1909, względnie i na rok 1910.

Oferty pisemne, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. urzędu podatkowego na złożone wadyum, wynoszące 10% ceny wywołania, mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzony przez Urząd podatkowy, w którym te papiery złożono.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 dz. ust. kraj. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo dodatek ten istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w Urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od			Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia:	Uwaga
		mięsa	wina			
		Kor.	Kor.	h.		
1	Przemyśl	155277			11 grudnia 1907	Zauważa się, że okręgi dzierżawne dla podatku konsumcyjnego od mięsa a mianowicie Przemyśl miasto z przedmieściami do I., Jaworów miasto z przedmieściami do II., zaś okręg Mościska i wszystkie inne miejscowości należące do tych okręgów dzierżawnych należą do III. klasy taryfy. Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązane na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Przemyśl		15117	17	11 grudnia 1907	
3	Jaworów	27000			12 grudnia 1907	
4	Mościska	8180			12 grudnia 1907	
5	Jaworów		863	20	12 grudnia 1907	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 29 listopada 1907.

L. 31038/07 (10017 3—3)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia opróżnionej wskntek śmierci Jakóba Juffego trafiki tytoniowej pod lk. 7002 przy ulicy Mickiewicza w Tarnopolu rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, a więc z wykluczeniem ustnego przetargu.

Trafika ta umieszczoną być może w miejscu, w którem była dotychczas lub w domach sąsiednich do tego celu odpowiednich. Trafika ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do składowni tytoniu w Tarnopolu.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy tj. od 1 listopada 1906 do 31 października 1907 wynosiła sprzedaż materyałów tytoniowych 31.249 kor. 20 hal.. a zysk od tej sprzedaży wynosił w tym czasie 2519kor. 05 hal.

Wartość materyałów stemplowych pobranych w tym czasie do trafiki wynosiła 86.339 kor. 50 hal.

Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya stosownie do reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 1 czerwca 1906 L. 37.625 w wysokości 2% i 3% ewentualnie 1½% i 2% od wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu. Za dochód odpowiadający powyższym datom nie ręczy się na przyszłość.

Wadyum wynosi 300 kor. słownie trzysta koron i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne, a nie podlegających wylosowaniu w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Oferty wygotowane na przepisanym druku wystawione w przepisany sposób i należycie udokumentowane, w opieczętowanych i należycie oznaczonych kopertach, należy wnosić najdalej do 20 grudnia 1907 godz. 11 przed południem do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych, jakoteż co do prowadzenia trafiki można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 18 listopada 1907.

L. 7311 (10205 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

W celu sprzedaży przez licytacyę drzewostanu sosnowego i dębowego do gminy miasta Sokala należącego a mianowicie:

1. W rewirze lasowym Radwańce o powierzchni 10.57 ha, czyli 18.37 morga niższo austr.:

a) 3387 sztuk sosen o mięższości 4500 m^3 drzewa opałowego i 666 m^3 drzewa na opał;

b) 23 sztuk dębów o mięższości 20 m^3 drzewa użytkowego i 10 m^3 drzewa opałowego;

c) 1250 sztuk grabczaków i dębczaków o mięższości 250 m^3 drzewa opałowego;

2. W rewirze lasowym w Skomorochach o powierzchni 4.74 ha czyli 8.24 morga niższo austr.:

a) 1447 sztuk dębów o mięższości 650 m^3 drzewa użytkowego i 580 m^3 drzewa opałowego tudzież

b) 100 sztuk sosen o mięższości 835 m^3 drzewa użytkowego i 105 m^3 drzewa opałowego.

Publiczna licytacya ustna i za pomocą ofert pisemnych odbędzie się w dniu 18 grudnia 1907 w kancelaryi Magistratu miasta Sokala o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania ustanawia się na drzewostan:

1. w rewirze lasowym Radwańce po 4100 kor. za jeden morg drzewostanu;

2. w rewirze lasowym w Skomorochach po 3100 koron za jeden morg drzewostanu.

Oferty należycie ostemplowane własnoręcznie podpisane z dokładnem zapodaniem miejsca zamieszkania oferenta z oświadczeniem, że oferentowi są warunki licytacyi dokładnie znane i takowym się poddaje, nadto zaopatrzone we wadyum w wysokości 10% od ceny wywoławczej mają być wnoszone najpóźniej do godziny 6 wieczorem w dniu poprzedzającym licytacyę w kancelaryi Magistratu w Sokalu.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Magistratu w Sokalu.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Magistratu w Sokalu.

Magistrat król. wol. miasta.

W Sokalu, 23 listopada 1907.

Burmistrz:
Wysoczański.

(10212 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 9 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, towary bławatne, mąka, konfekcya męska.

Wtorek 10 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, pianino, fortepian, strzelba, gitara i skrzypce.

Środa 11 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wina, sukna, kapelusze, skóry i meble.

Czwartek 12 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble mahoniowe, dywany, srebro, fortepian.

Piątek 13 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, towary norymbergskie.

Sobota 7 grudnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1 grudnia 1907.

L. cz. E. 876/7 (5) (10173 3—3)

Na żądanie Feliksa Zajączkowskiego odbędzie się dnia 24 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya połowy realności lwh. 539 gminy Palczyńce własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 900 kor., przynależności zaś niema.

Najniższa cena wynosi 609 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zawierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 528/7 (24) (10248 1—2)

Na żądanie Seidy Diencsa odbędzie się dnia 16 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 relicytacya:

a) realności objętej lwh. 1608 gm. Hańkowce, ocenionej na 1437, składającej się z pgr. lk. 1315 rola 53 ar. 95 m^2 pgr. lk. 1361/1, łąka obszar 6 ar. 37 m^2 pgr. lk. 1318/2, ogród 7 ar. 09 m^2.

Najniższa oferta 718 kor. 50 hal.

b) Połowy realności objętej whl. 1605 gminy Hańkowce, ocenionej na 186 koron, a składającej się zpub. lk. 131 3 ar. 35 m^2 tudzież chaty o jednej izbie i sieni, stajni, szopy, kurnika i 3 kosznic.

Najniższa oferta 93 kor.

c) Połowy realności obj. whl. 185 gm. Hańkowce, ocenionej na 1004 kor. 50 hal., a składającej się z pbud. lk. 129, 2 ar. 30 m^2 pgr. lk. 1326 ogród, 21 ar. 14 m^2 pgr. lk. 1327 pastwisko, 1 ar. 01 m^2, pgr. lk. 1328 pastwisko, 8 ar. 99 m^2 pgr. lk. 4475/2, pola 3 ar. 34 m^2.

Najniższa oferta 502 kor. 25 hal. i

d) całej realności objęt. whl. 616 gm. Hańkowce, ocenionej na 558 koron, a składającej się z pbud. lk. 198 1 ar. 58 m^2, na której stoi mała chata o jednej izbie, jednej sieni i pgr. lk. 605 rola 41 ar. 87 m^2.

Najniższa cena 279 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 30 października 1907.

L. cz. E. 1076/7 (4) (10244)

Na żądanie Uschera Reissa odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności whl. 1337 ks. gr. gm. Nisko, składająca się z parc. 1796/1 i 2076.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 29 listopada 1907.

Nr. 4600/III. (10286)

AWIZO.

W czasie od grudnia 1907 do stycznia 1908 zakupi się u producentów w przybliżeniu w równych partyach miesięcznych następujące ilości zboża w wojskowych magazynach prowiantowych:

we Lwowie	4000	centn. m. żyta i	1200	centn. m. owsa,
w Kamionce strum.	500	„ „ „	75	„ „ „
w Żółkwi	320	„ „ „	—	„ „ „
w Złoczowie	300	„ „ „	600	„ „ „
w Tarnopolu	1100	„ „ „	1700	„ „ „
w Zborowie	500	„ „ „	700	„ „ „
w Stanisławowie	1000	„ „ „	—	„ „ „
w Kołomyi	—	„ „ „	1600	„ „ „

Bliższe warunki uwidocznione są w obwieszczeniach umieszczonych w powyższych magazynach.

Wszelkich wyjaśnień udziela w tej sprawie pisemnie jakoteż ustnie biuro tutejszego magazynu.

Lwów, dnia 1 grudnia 1907.

C. i k. wojskowy magazyn prowiatowy we Lwowie.

L. cz. E. 569 7 (6) (10242)

Na żądanie Wasyla i Anny Radelickich odbędzie się dnia 11 grudnia 1907 godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 1 licytacya 3/4 części realności whl. 83 gm. Medenice, składającej się z pola ornego obszaru 1 hektar. 15 arów, 24 m².

Nieruchomość ta jest oceniona na 1347 kor. 20 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 898 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do tej realności przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie.

Prawa, w obec kttórych licytacya ta byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najdalej przy terminie licytacyjnym, inaczej takie roszczenia co do tej nieruchomości nie mogłyby być skuteczne.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Medenice, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 493/6 (13) (10255 1—3)

Na żądanie Maryi Dudek, zastąpionej przez adw. dra Wielgusa w Zatorze odbędzie się dnia 27 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya realności a) whl. 164, b) lwh. 609, c) połowy lwh. 608 gm. Zator objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1293 kor. 75 hal., ad b) na 1034 kor. 37 hal., ad c) na 785 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 862 kor. 50 hal., ad b) 689 kor. 58 hal., ad c) 523 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 786/7 (4) (10209)

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez adw. dr. Segala w Rawie, odbędzie się dn. 31 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 1314 gminy Rawa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3750 kor.

Najniższa cena wynosi 1875 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. E. 934/7 (6) (10243)

Na żądanie Władysława Załuckiego odbędzie się dnia 21 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacya a) realności lwh. 62, b) i 2/4 części realności lwh. 63 ks. gr. gm. Borki nizińskie objętych, Jana Załuckiego własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z pola ornego w objętości ad a) 3 ha. 76 ar. 84 m², b) 25 ar. 39 m².

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 3500 kor. 32 hal., ad b) na 65 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 2333 kor. 54 hal., ad b) 43 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 1096/7 (4) (10253)

Dnia 18 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym B. II. odbędzie się licytacya 65100/84000 części realności, obj. whl. 73 gm. Tyśmienica, składającej się z pastwiska, roli, ogrodu i łąk, Daryi Waszczyńskiej, Zofii Piszczak, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Anny Teliczkan, mał. Marty i Stefana Stefinków. Maryi Stefinka zam. Jaciuk, Anny Petrynka mał. Dmytra i Wasyla Baranów, Hrynia Kaczuraka, mał. Leona i Petra Kaczuraków. Iwana Kaczuraka i Sofryny Pawluk własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1704 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 1136 kor. 30 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, 7 listopada 1907.

Ч. сп. Е. 2196/7 (5) (10227)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредиту звязкового в Станиславові, заступленого через адвоката два Іосифа Партицкого в Станиславові, відбуде ся 20 грудня 1907 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 18 при улици Крашевского в Станиславові переторг половини реальности вик. гіп. ч. 109 громади Крехівці, складаючої ся з парцель буд. ч. кат. 40, 41, нр дому 80, обшару 5 а. 4 м.², дому мешкального и стайні, парцель ґрунт. ч. кат. 299, 300, 301, 304, 306, 560, 561, 563/2, 564, 566 обшару (половина) 110 а. 70½ м.² (над 2 морґи) и 1/6 части реальности ч. вик. гіп. 107 Крехівці, складаючої ся з парцель ґрунт. ч. кат. 1622, 1624, и 1706 обшару (1/6 часть) 4 а. 35 м.².

Продати ся маюча половина недвижимости ч. вик. гіп. 109 є оцінена на 2020 кор., а 1/6 часть вик. гіп. 107 на 15 кор.

Найннзша подача виносить що до половини недвижимости ч. вик. гіп. 109, 1346 кор. 68 сот., а що до 1/6 части вик. гіп. ч. 107, 10 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в висше означенім суді, комната ч. 18, підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскааали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Для незвістного з місця пробуваня вірителів гіпотечних установляє ся куратора в особі дра Льва Алексевича, адвоката в Станиславові.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Станиславів, дня 20 падолиста 1907.

L. cz. E. 636/7 (5) (10199)

Dnia 30 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 licytacya 15/150 części realności whl. 1253 gminy Piwniczna stanowiących kościarnie wraz z przynależytościami, składającymi się z przyborów fabrycznych kościarni.

Nieruchomość ta jest oceniona na 268 kor., przynależności zaś na 98 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 183 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sącz, dnia 4 listopada 1907.

L. cz. E. 3889 7 (10235)

Na żądanie Szulima Frostiga, kupca w Sokalu, odbędzie się dnia 30 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności whl. 2348 ks. gr. gm. kat. Kałusz, Ignacego Kowalskiego własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona przy policzeniu na cenę kupna dożywocia wpisanego na rzecz Katarzyny Kowalskiej kwotę 3600 kor.

Najniższa cena wynosi 2400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. E. 1272/7 (4) (10208)

Na żądanie Leiby Reitzfelda i Majera Gottlieba s. Mosesa Jakóba, tudzież powiat. Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez adwokata dra Segala w Rawie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 2035 gm. Rawa.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1388 kor.

Najniższa cena wynosi 694 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Kuratorem zobowiązanego ustanawia się p. adw. Howorkę w Rawie, który go będzie zastępywać, dopokąd on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. E. 303/7 (9) (10241)

Dnia 15 stycznia 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 303 ks. gr. gminy Bilina wielka objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2543 kor. 30 hal., przynależności zaś na 184 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1818 kor. 40 hal., jako ⅔ części wartości szacuncowej.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowyeh w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. E. 1198/7 (7) (10229)

Dnia 13 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności lwh. 161 gminy Wodniki objętej, składającej się z 10 ar. 95 m.² pola ornego i 38 ar. 25 m.² łąki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 515 kor.

Najniższa oferta wynosi 342 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 16 listopada 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 8/7 (1) (10137 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Jetti Buchner zarejestrowanej pod firmą „J. Buchner, handel towarów bławatnych w Krakowie".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Hermana Brummera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 grudnia 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 stycznia 1908 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 lutego 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących. powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. S. 9/7 (1) (10263 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Maurycego Saengera, zarejestrowanego pod firmą: M. Saenger sprzedaż komisowa drzewa w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy

adwokata dra Maurycego Schönberga w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 grudnia 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4 lutego 1908, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 18 lutego 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. S. 7/7 (9. 10. 11.) (10246)

Edykt.

Ponieważ według zawiadomienia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 11 b. m. l. cz. E. 54/7 (123) w sądzie tamtejszym jest w toku egzekucya przez przymusowy zarząd dóbr Połowa whl. 145 księgi gruntowej owego sądu dla większych posiadłości, które to dobra stanowią własność popadłego w konkurs Władysława Michałowskiego i ponieważ uchwała c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 lutego 1907 E. 54/7 (1) zarządcą przymusowym tych dóbr ustanowiono Wilhelma br. Lewartowskiego z Czortkowa, a c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako egzekucyjny uchwałą z 13 listopada 1907 l. cz. E. 54/7 (123) oświadczył, iż nie ma dotychczas żadnego powodu do zmiany osoby tego przymusowego zarządcy, przeto c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach jako konkursowy postanowił pozostawić p. Wilhelma br. Lewartowskiego także w konkursie Władysława Michałowskiego na stanowisku osobnego zarządcy tych dóbr po myśli § 83 ordynacyi konkursowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 26 listopada 1907.

Konkursa.

L. cz. 2484. (9797 3—3)

Konkurs

Urząd miejski w Zatorze ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 koron. Nadmienia się, że w Zatorze otwartą będzie w krótkim czasie stacya ładunkowa dla zwierząt.

Korzystne widoki dla praktyki prywatnej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do końca grudnia r. b. do urzędu miejskiego w Zatorze.

Zator, dnia 18 listopada 1907.
Burmistrz: Tarchalski.

L. 154.483/II. (10204 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Chochołowie, powiat Nowytarg z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

L. 154.484/II. (10201 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Spytkowicach, powiat Myślenice z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

L. 154.482/II. (10203 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowle z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego 504 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

L. 929. (10214 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Samborze w skutek śmierci ś. p. Wilhelma Kasparka opróżnionej, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31 grudnia 1907 r., w którym kompetenci swoje należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 30 listopada 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 95/7 (2) (10262)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 331 czasopisma „Naprzód" z dnia 2 grudnia 1907 artykuł pod tytułem:

„Konfiskata pieniędzy rządowych przez bojowców" zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „dragonów nie szczędzono" do końca (str. I, łam 3) znamiona występku z § 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie jego inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 3 grudnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 410/7 (9556)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: Teodor Stachiewicz handel sprzętów kościelnych w Stanisławowie.
Dzień wpisu: 24 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Stanisławów, 24 października 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 418/7 (3) (10252)

Edykt.

Niewiadomym z miejsca pobytu Selmana Hersztika i Chaima Hersztika w sprawie Jakóba Meilecha Pennera toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Turce przeciw Dawidowi Herszowi Hersztikowi, Selmanowi Hersztikowi i Chajmowi Hersztikowi o 839 kor. 38 hal. (C. I. 418/7) o 996 kor. (C. I. 419/7) i o 554 kor. 58 hal. (C. I. 420/7) mają być doręczone pozwy z dnia 22 października 1907 liczba czynności C. I. 418/7 C. I. 419/7 i C. I. 420/7 z terminem na dzień 10 grudnia 1907 o godzinie 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Selman Hersztik i Chaim Hersztik przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Emila Lewickiego adwokata krajowego w Turce.

Tenże kurator zastępować będzie Selmana Hersztika i Chaima Hersztika w rzeczonej sprawie na ich kosz i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. C. II. 362/7 (1) (10231)

Edykt.

Przeciw Janowi Ołpińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Annę Ołpińską pozew o 336 koron 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 grudnia 1907, godz. 10 przed południem tut. sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Maciejowskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Ołpińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. C. II. 626/7 (5) (10226)

Edykt.

Przeciw Leopoldowi Reiterowi kupcowi, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Samuela Mosesa Schnella w Przemyślu pozew o zapłatę 431 kor. 96 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 grudnia 1907 godz. 4 po poł. B. Nr. 12 a.

Celem strzeżenia praw Leopolda Reitera ustanawia się pana adw. dra Mestera w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leopolda Reitera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki onw sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. C. XII. 687/7 (1) (10228)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Wasserman ze Zbaraża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oddz. XII. w Stanisławowie przez Abrahama Pfefferbauma & Józefa Ungara ze Stanisławowa pozew o 432 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 31 grudnia 1907 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dra Bibringa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, dnia 17 listopada 1907.

L. cz. Cg. I. 222/7 (1) (10224 1—3)

Edykt.

Przeciw Franciszce Malec i spól. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaima Tennenbauma w Tyczynie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 361 gm. Jawornik objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 12 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszki Malec i Kazimierza Gwizdały ustanawia się pana adw. dra Rudolfa Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszkę Malec i Kazimierza Gwizdałę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. C. IV. 248/7 (2) (10247)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Trojakowi jako deklarowanemu spadkobiercy ś. p. Walentego Trojaka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Antoniego Trojaka pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie oraz zaintabulowanie za właściciela pgr. 579 w Ubieszynie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 grudnia 1907 godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Trojaka ustanawia się pana dr. Stefana Świtalskiego adwokata w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Trojaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 505/7 (1) (10230)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Mindli Topper zam. Lewiter, Samuelowi Topper, Mojżeszowi Topper, Józefowi Topper, Salomonowi Topper, Chaji Topper, Manesowi Topper, Benjaminowi Leibischowi Topper, Frünet Topper, Mordchemu Topper, Ettli Korsower, Markusowi Hirschowi Korsowerowi i Mojżeszowi Dawidowi Korsowerowi wniosła Perla Drillich z Brodów pozew o własność pb. 16/1 i pg. 611/1 gminy Folwarki małe. Rozprawa odbędzie się dnia 13 grudnia 1907 o godz. 9 rano w sali Nr. 2,

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się dra Glasberga adwokata w Brodach kuratorem, który tychże pozwanych w rzeczonej sprawie zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. C. I. 676/7 (1) (10273)

Edykt.

Przeciw Menachem Blaserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiell. przez Judę Podhoretz kupca w Gródku Jagiellońskim pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 grudnia 1907 godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Menachem Blasera ustanawia się pana dra Bireckiego w Gródku Jagiellońskim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Menachem Blasera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłsi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Gródek Jagiell., dnia 29 listopada 1907.

L. cz. C. 244/7 (1) (10239)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Janowi Sopale z Ochotnicy, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Rozalię Sopałową z Ochotnicy pozew o zapłatę kwoty 536 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem Sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jana Sopały ustanawia się pana adw. dra Przybyłę w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 19 listopada 1907.

L. 536. (10133 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje protensye, jakieby sobie według §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej p. Bronisława Leszczyckiego, zastępcy notaryusza w Mielcu z tytułu urzędowania tegoż zastępcy w Mielcu rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, do tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej węzeł kaucyjny zniesionym i walory na zastaw służące, wydane zostaną.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. C. X. 145/7 (5) (10162 3—3)

Przeciw Aronowi i Mechlowi Reiter kupcom w Tarnopolu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Feiwla Rentschnera pozew o 287 kor. 40 hal. i 11 kor. 85 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 grudnia 1907 godzina 9 przed południem Sala 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dra Jekelesa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się niezgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział X.
Lwów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. Tab. 1632/7. (10159 3—3)

Na realności lwh. 92 Lędnica niemiecka, Jana Konrada Uhla własnej, ciąży od dnia 28 czerwca 1852 prawo zastawu dla sumy pożyczkowej 150 złr. m. konw. na rzecz masy spadkowej Konrada Schwenka.

Ponieważ od chwili wpisu upłynęło 55 lat, a przez cały ten przeciąg czasu nikt ani z jego dziedziców, ani też z ich prawonabywców o zapłatę tejże należytości się nie upominał i żadne podanie przez ten czas nie wpłynęło żadne podanie, odnoszące się do tego wpisu, a spadkobierców jego lub prawonabywców tychże odszukać nie można, przeto na wniosek Jana Konrada Uhla wzywa się niewiadomych z miejsca spadkobierców pobytu Konrada Schwenka lub tychże prawonabywców, aby do dnia 31 grudnia 1908 swoje pretensye co do wyszczególnionej wierzytelności zgłosili, w przeciwnym bowiem wierzytelność ta na wniosek Jana Konrada Uhla jako umorzona wykreśloną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Wieliczka dnia 20 listopada 1907.

L. 654 (10105 3—3)

Ogłoszenie.

Włodzimierz Janowski emerytowany c. k. radca Sądu Wyższego krajowego wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 23 listopada 1907.

Kuratele.

L. cz. L. 8 7 (6) P. 155/7 (6) (10044 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Kaban córkę Ilka w Roszniowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Belbasa w Strychańcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 3 września 1907.

L. cz. P. 150/7 (3) (10160 2—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Marcię Romanowicz w Krechowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Mostowego w Krechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 26 września 1907.

L. cz. L. V. 7/7 (5) P. V. 76/7 (10121 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Rudolfa Christmana w Horodence.

Kuratorem jego ustanowiono Eliasza Jaworskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. L. 7/7 (9) (10151 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę Wojtas w Mordarce.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Wojtasa w Mordarce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 29 października 1907.

L. cz. XI. 235/7 (31) (10074 1—3)

Edykt.

Ustanowioną dla Adolfa recte Abrahama Goldsteina w osobie dra Ignacego Lauera z Krakowa kuratelę, jako dla niewiadomego z pobytu odwołuje się z powodu zgłoszenia się tego kuranda.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XI.

Kraków, dnia 3 października 1907.

L. cz. L. VI. 18/7 (5) (10122 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedora Mysyka Mykiety w Tyszkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Prowycza Janka w Tyszkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Horodenka, dnia 7 października 1907.

L. cz. P. III. 151/7 (10143)

Edykt.

Michał Grzesiowski z Jazłowca uznany umysłowo chorym.

Kurator Michał Truszkiewicz z Jazłowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 29 października 1907.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 315/7 (5) (9917 3—3)

Na wniosek Franciszki Miki i Rozalii z Nowaków Mikowej z Wilamowic wdraża się postępowanie w celu amotyzacyi i wykreślenia pretensyi w kwocie 62 złr. 20 ct. wal. wied., którą według skryptu dłużnego z dnia 31 grudnia 1838 winien jest Józef Kuczmierczyk do kasy sierocej w Wilamowicach zaintabulowanej w stanie biernym realności lwh. 343 ks. gr. gm. Wilamowice, wnioskodawców własnej.

Wzywa się przeto wszystkich interesowanych, by w przeciągu roku, t. j do dnia 1 grudnia 1908 zgłosili do tej pretensyi swe roszczenia, ileże w razie przeciwnym po upływie tego terminu amortyzacya i wykreślenie powyższej pretensyi dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 15 listopada 1907.

G. Z. T. 59/7 (2) (9682 3—3)

Einleitung des Amortisierungsverfahrens.

Auf Ansuchen des Abisch Garfunkel, Kaufmanns in Złoczów, wird das Verfahren zur Amortisierung der den Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 29 Mai 1899 ausgestellten Polizze der k. k. priv. Riunione Adriatica di Sicurta in Triest Nr. 138.522 lautend auf K. 2500, zahlbar den 29 Mai 1917.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tage vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht für Civilsachen, Abteilung VII.

Lemberg, den 31 October 1907.

G. Z. Nc. VIII. 110/7 (7) (9926 3—3)

Edikt.

Vom k. k. Bezirksgerichte S. I. in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Lombardscheines der k. k. priv. Actien-Hypothekenbank d. d. 11 Mai 1907 Nr. 1463 über zwei Stück halbe ungarische Praemienlose à 50 fl. Ser. 2266 Nr. 1, vier Stück italienischer rothen Kreuz-Lose Ser. 06.926 Nr. 48; Ser. 09.837 Nr. 48, Ser. Ser. 10.067 Nr. 50 und Ser. 00185 Nr. 31 und zwei Stück serbische Lose Ser. 9321 Nr. 63 und Ser. 9321 Nr. 64 eingeleitet.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abteilung VII.

Lemberg, am 25 Oktober 1907.

L. cz. T. 74/7 (2) (10184 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Teofila Szczurka we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 165.119 na imię „Teofil Szczurek" i na kwotę 210 kor. 28 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. 17/7 (2) (9832 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Arona Grünberga, kupca w Nowym Jorku zamieszkałego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej w Nowym Jorku książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego w Tarnowie Tom III. L. 589 na 1800 kor. opiewającej na imię Arona Grünberga wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 września 1907.

L. cz. T. 17/6 (4) (10067 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Anastazyi Teszla włościanki w Lacku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 47.042 na 50 koron opiewającej na nazwisko „Anastazya Teszla" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19 sierpnia 1906.

L. cz. T. 49/7 (2) (10018 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jeruchima Affnera, kupca w Bóbrce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce Nr. 361, na imię Jeruchima Affnera wystawioną, na kwotę 166 kor. 87 hal. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, od dnia 3 ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiemrazie po upływie powyższego czasokresu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 lipca 1907.

L. cz. T. 70/7 (2) (10134 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Agnieszki Mnichowej w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Pow. Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 30101 na kwotę 55 kor. 99 hal. opiewającej na imię Agaty Sobestównej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. Nc. I. 379/7 (2) (10029 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Berla Schönfelda wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie z dnia 21 września 1899 Nr. 943 F. 958.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się, aby zgłosił się zeswojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. T. 94/7 (1) (9961 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Motorenfabrik w Darmstadt Tow. akc. przez adw. dra J. Herziga we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to:

1. weksla z daty Lwów 6 listopada 1906 na 1500 kor. opiewającego w 6 miesięcy od daty wystawienia, a zatem na dniu 6 maja 1907 we Lwowie płatnego, przez Stefana Sydoraka i Aleksandra Fedyk, właścicieli młyna w Dąbkach p. Czermelica przyjętego przez Leopolda Hermana na własne zlecenie wystawionego i przezeń na rzecz firmy Motorenfabrik Darmstadt indosowanego.

2. trzech weksli wszystkie z daty Lwów dnia 5 września 1905, każdy z nich na 1500 kor. opiewający, wszystkie trzy w 6 miesięcy od daty wystawienia t. j. na dniu 5 marca 1906 u wystawcy tychże weksli Leopolda Hermana we Lwowie płatne, przez Dmytra Krajkowskiego, Petra Krajkowskiego i Pawła Krajkowskiego, właścicieli młyna w Rozdwianach p. Martynów Nowy przyjęte przez Leopolda Hermana na własne zlecenie wystawione i przezeń na rzecz firmy Motorenfabrik Darmstadt indosowane.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 listopada 1907.

L. cz. T. 21/7 (1) (10116 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza dwu książeczek Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, a to Nr. 3479 na 3292 koron 38 hal. na rzecz Towarzystwa „Jutrzenka" opiewającej — i Nr. 2750 na 2651 kor. 40 hal. na rzecz „Cechu kowali w Kołomyi grupa V-ta" opiewającej, by do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, rzeczone dwie książeczki wkładkowe w tut. sądzie zgosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczki te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 17 października 1907.

L. cz. T. 11/7 (3) (9830 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Zankowicza Ilnickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie Nr. 4376 na imię Michała Zankowicza Ilnickiego jako wkładającego opiewającej na sumę 1640 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się zeswojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30 października 1907.

L. cz. Nc. I. 775/7 (1) (10147 3—3)

Na zgodny wniosek p. Wojciecha Nowaka, c. k. sekretarza sądu w Gorlicach i spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 20 lipca 1905 L. 1458 wystawionego na imię Wojciecha Nowaka przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a stwierdzającego odebranie w depozyt dwu polic asekuracyjnych na życie L. 96301 i 46479 na 5000 kor. opiewających.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby ze swojemi prawami w ciągu jednego miesiąca się zgłosił, ile że po upływie tego terminu kwit powyższy za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Gorlice, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. T. 16/7 (2) (9867 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Żydły ze Sokoła (ad Gorlice) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach Nr. 6025 na 1113 kor. 47 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku. w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na wniosek ponowny za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14 września 1907.

Spadki.

L. cz. A. 158/7 (8) (10088 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, że dnia 1 kwietnia 1907 zmarła w Niegowici Amalia z Krumholzów Elsnerowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Wojciech Buś adw. w Niepołomicach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 30 października 1907.

L. cz. A. 356/7 (10) (10004 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że dnia 18 marca 1907 w Niemirowie zmarł Teodor Iwanusyk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Iwanusyka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Iwanusykiem rolnikiem z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 4 listopada 1907.

L. cz. A. 788/5 (49) (9392 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewianomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 10 lutego 1905 w Wrocławiu zmarła Paulina z Hirschów 1o Staunner 2o Danziger pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem swego męża dr. Gustawa Danzigera z substytucyą krewnych kupca Bernarda Staunera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu krewnych Beonarda Staunera, nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Hermanem Mützem w Tarnowie dla nieznanych i nieobecnych tych krewnych ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. A. III. 171/7 (10) (9812 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Anna Dyzda zmarła

dnia 11 marca 1907 w Hołhoczach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Pawła Czochrija nie jest znanem wzywa się, aby w przeciągu 1 roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Pańkiem Czochrijem z Hołhocz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16 października 1907.

L. cz. A. V. 226/7 (13) (9864 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowia zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia 1907 zmarła we Lwowie Marya ze Soroków Grzączkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia, a na wypadek gdyby takich osób nie było, nie jest sądowi znane miejsce pobytu powołanego w tym wypadku do dziedziczenia męża spadkodawczyni Franciszka Grzączkowskiego wzywa się wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej podanego zgłosili i wykazali swoje prawa spadkowe wnosząc oświadczenie do spadku, a Franciszka Grzączkowskiego, by w tymże samym czasie jako powołany na wypadek braku innych krewnych do dziedziczenia, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem ustanowiony został p. dr. Kazimierz Witkowski, adwokat krajowy we Lwowie przeprowadzony będzie z tymi, którzy zgłoszą i wykażą swoje prawa spadkowe względnie z p. dr. Kazimierzem Witkowskim, jako kuratorem Franciszka Grzączkowskiego, na wypadek zaś gdyby wynik tego edyktalnego postępowania był zupełnie ujemny, a zarazem okazać się miało, że Franciszek Grzączkowski przed spadkodawczynią zmarł, spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział V.

Lwów, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. A. V. 133/7 (14) (10006 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. w Kamionce Str. zawiadamia, że dnia 17 czerwca 1907 w Bełzie (Zabłocie) zmarł Piotr Starzyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytn Jana Starzyka i Jędrzeja Starzyka nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Władysławem Starzykiem ze Śmigna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka Strumiłowa, dnia 10 października 1907.

L. cz. A. 232/7 (5) (9846 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, iż dnia 2 lutego 1907 zmarł w Hulczu Hryć Żołnierz pozostawiając jedynego ustawowego dziedzica Hnata Żołnierza.

Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa Hnata Żołnierza, by w ciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z jego kuratorem Hryciem Szwec z Hulcza dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 14 października 1907.

L. cz. A. 602/6 (6) (9644 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że dnia 8 listopada 1902 zmarł w Uścieczku Izak vel Icek Rindner z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli kodycylarnego, którem swoją jedną trzecią część realności whl. 470 gm. Uścieczko legował swym naturalnym synom Salamonowi Braunowi false Rindnerowi i zmarłemu już Abrahamowi Mosesowi Braunowi false Rindnerowi.

Gdy więc nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spadku tego, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu rościli sobie prawa do spadku tego, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu prawa te w sądzie tutejszym zgłosili wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli swe oświadczenia, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z tymi, którzy wykażą swe prawa i im spadek przyznany.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia deklaracyi przez kogokolwiek wogóle przypadnie nieobjęta część spadku względnie cały spadek Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

Dla spadku tego ustanawia się kuratorem p. Simona Rotsteina z Uścieczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 20 czerwca 1907.

L. cz. A. 478/7 (4) (10093 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1907 zmarł w Białem Karol Rudnicki bez pozostawienia ostatnioj woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Katarzyny zam. Węgrzynowicz, wzywa ją, aby w ciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tym sądzie i oświadczyła się do spadku, w przeciwnym bowie razie spadek byłby przeprowadzony z innymi dziedzicami i kuratorem Antonim Rudnickim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30 października 1907.

L. cz. A. IV. 287/7 (23) (9927 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 28 kwietnia 1907 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie zmarła Marya Bourdon pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem męża swego ś. p. Józefa Bourdona.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Władysława Iwanickiego bratanka i ustawowego dziedzica ś. p. Maryi Bourdon nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Heschelesem we Lwowie ustanowionym dla nieobecnego Władysława Iwanickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11 listopada 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Do Lwowa – Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5 00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9 00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Ze Lwowa – Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6 30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	Na dworzec „Podzamcze“
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	Z dworca „Podzamcze“
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i **WENTYLACYE**. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:
Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

50 koron i więcej tygodniowo łatwo można zarobić, łaskawe oferty pod H. S. 1332 do RUDOLF MOSSE PRAG.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: KOŁDRY po kor. 4, 7, 10, 12, atłasowe jedwabne od kor. 22, Materace czysto włosienne od kor. 25 za 3 poduszki, wkłady do łóżek druciane i sprężynowe, sofy, otomany i t. p. Meble salonowe, sypialnie, pokoje męskie i jadalnie. Wszelkie roboty tapicerskie wykonujemy najtaniej SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Futra miastowe i podróżne oraz Kolje i Kołnierze podług najnowszych fasonów — poleca MAGAZYN FUTER **Braci Krzywych** Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera). Materye na wierzchy w wielkim wyborze. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Miód potaniał
deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodobor w" (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal franko.
BROSZURKI O MIODZIE DARMO.
Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Pożyczki
załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.
Reprezentacya „Beamten-Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika l. 28.

Słabość męzką skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana **Dra Retau'a Ochrona własna.** Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką odzyskali. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez **Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21 (w Niemczech).**



30% taniej



od cen dzisiejszych sprzedajemy nasze dawniejsze ogromne zapasy towarów i polecamy **własnego wyrobu kołdry** po kor. 4, 6, 10, 12, 14, 16, atłasowe jedwabne po kor. 22, 28, 32 i wyżej. **Materace** czysto włosienne od kor. 25, z trawy morskiej od kor. 13 za 3 poduszki. **Łóżka** żelazne, mosiężne i dziecinne. Ogromny wybór **materyj meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, koców, pledów i t. p. Karnisze** mosiężne od 5 kor., krzesła gięte i skórą kryte, fotele, otomany, sofy i mebelki luksusowe. Kompletne urządzenia mieszkań, sypialnie, jadalnie, salony sprzedajemy **na najdogodniejszych warunkach spłaty bez podwyższenia cen.**

Własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 5.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 grudnia 1907.
Loterya Karlsbadzka
główna wygrana 100.000 kor. w gotówce
4082 wygranych.
Cena losu 1 korona,
6 losów tylko $5^{1}/_{2}$ kor., 11 losów 10 kor.
Losy po 1 kor. polecają kantory wymiany, trafiki, kolektury lub opłatnie
Kantor Braci Eibenschütz
w Krakowie, Rynek główny 5.

Galizische Naphta Aktiengesellschaft „GALICIA“.

Am 21 Dezember 1907 um 11 Uhr vormittags findet die
dritte ordentliche Generalversammlung
der Galizischen Naphta Aktiengesellschaft »Galicia« in den Lokalitäten der Zweigniederlassung, Wien I., Schwarzenbergplatz Nr. 4, mit folgender Tagesordnung statt:

1. Rechenschaftsbericht des Verwaltungsrates.
2. Bericht der Rechnugsrewisoren.
3. Beschlussfassung über die Jahresrechnung und die Verteilung des Reingewinnes sowie Entlastung des Vorstandes.
4. Wahl der Mitglieder des Verwaltungsrates.
5. Festsetzung der Höhe der Anwesenheitsgebühren für den Verwaltungsrat.
6. Wahl der Rechnungsrevisoren und Festsetzung der Entlohnung derselben.

Gemäss den Bestimmungen des § 32 der Statuten sind die Aktien sammt Coupons und Talon für diese Generalversammlung spätestens sechs Tage vor dem für die Abhaltung der Generalversammlung festgesetzten Tage, d. i. längstens am 15 Dezember a. c. entweder in Wien bei den Herren Ofenheim & Co, I. Sch[illegible]rgplatz 4 oder bei der The Anglicia Petroleum Company Limited, London, E. C. Or[illegible]d Street, Winchester House, zu deponieren.

Der Verwaltungsra[illegible] der Galizischen Naphta Aktiengesell[illegible]haft „GALICIA“.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po **Rzymie**, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Wenecyi i wyspach okolicznych**, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po **Włoszech południowych i Sycylii**, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po **Neapolu**, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Herkulanum, Pompei i Capri**, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po **Palermo**, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po **Tatrach**, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po **Tatrach zachodnich**, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Lwowie**, z planem miasta. Kor. 2.—.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.